

Zamów do domu! „Tygodnik” wspiera lokalną gastronomię. Tworzymy listę str.18

Reklama

EXPRESS OPTYK

Tuchola, ul. Pocztowa 4

SALON CZYNNY

UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE

501 713 717

EKSPRESOWE

USŁUGI OPTYCZNE

www.express-optyk.pl

**Od wczoraj
NOWE ZAKAZY**

**Fryzjer
zamknięty,
w sklepach
o wiele mniej
ludzi naraz**

Str. 2

W powiecie:

**Ponad 300
na kwarantannie.
O hospitalizacji**

Str. 3

**Pytamy diecezję
i księży
o pierwszą
komunię św.**

Str. 4

**Strasząca
przyczepa
ma wkrótce
opuścić ulicę
Warszawską!**

Str. 11

**W Cekcynie leczył
ponad 34 lata
Zmarł Ryszard
Płoszański.
„To był
wyjątkowo
dobry człowiek”**

Str. 12

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik



nr 14 (1465) 2 kwietnia 2020

ISSN 1234-6314

cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)

Tucholski

Musimy to przetrwać. Lokalni przedsiębiorcy – mniejsi i więksi – w wielkim stresie

Nasza gospodarka się sypie

– W ilu procentach stanęła nasza praca? W 100 procentach – mówi „Tygodnikowi” wprost Aleksander Cieślak, właściciel znanej w Tucholi firmy Aleksander, która prowadzi przewóz osób. W mgnieniu oka stracił wszystkie większe zlecenia. Wynikający z coraz szerszych obostrzeń kryzys, który już nadciągnął, dotyczy wielu branż, od turystycznych i transportowych po gastronomiczne i kosmetyczne. W tarapatkach są zarówno najmniejsi przedsiębiorcy, jak i duże firmy. „Tygodnik” rozmawia z przedstawicielami lokalnej, tucholskiej gospodarki. Str. 16-17

Na zdjęciu Aleksander Cieślak, właściciel firmy oferującej przewóz osób. Fot. Piotr Paterski

Szkoła przez internet. Kontrowersje

Od środy (25 marca) szkoły mają obowiązek realizowania nauczania zdalnego. Ministerstwo Edukacji Narodowej oczekuje realizowania podstawy programowej. Rodzice alarmują, że ich dzieci są zasypane zadaniami do wykonania w domu. Nauczyciele podkreślają z kolei, jak praktyka różni się z ministerialną teorią. Co o zdalnym nauczaniu sądzą uczniowie? Str. 6-7



Fot. (ed)

Reklama

**JUŻ
OTWARTE!**

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

ZAPRASZAMY DO NASZEGO PUNKTU

TUCHOLA • Hejnałowa 2 • tel. 698 972 206

STYROEKOBETON

NOWOŚĆ

tel. 608 259 638

- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNANIE KRZYWIZN
- GRZYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI

**TYNKI + STYROEKOBETON + POSADZKI
=FRANKE**

KORONAWIRUS W POLSCE. Od 10.00 do 12.00 sklepy czy apteki tylko dla seniorów!

Fryzjer zamknięty, w sklepach o wiele mniej ludzi naraz

Nasze społeczeństwo jest obecnie w takim punkcie epidemii, w którym nie może sobie pozwolić na rozprężenie. To od naszych codziennych decyzji i zmiany przyzwyczajzeń zależeć będzie dalszy rozwój sytuacji. Premier przypomina, jak źle jest aktualnie we Włoszech czy Hiszpanii. W Polsce, po kolejnych obostrzeniach, każda osoba do 18. roku życia może wyjść z domu tylko pod opieką dorosłego opiekuna, parki zostały zamknięte, a zasady robienia zakupów w sklepach stacjonarnych bardzo się zmieniły. To tylko część nowych ustaleń, szczegóły poniżej.

– Chcemy za wszelką cenę uniknąć tego, co spotkało naszych partnerów w Europie Zachodniej. Wiemy doskonale, że nawet bogatsze kraje mogą mieć kłopoty z takim zakresem pandemii, jaki spotkał Zachód. Chcemy być przygotowani na rosnącą liczbę zakażeń, ale chcemy jednocześnie spłaszczając krzywą zakażeń po to, żeby nie doszło do takich sytuacji jak we Włoszech czy chociażby w Hiszpanii – m.in. tymi słowami rozpoczął wtorkową (31 marca) konferencję prasową premier RP Mateusz Morawiecki. Uczestniczył w niej także minister zdrowia.

Rządzący ogłosili następny pakiet obostrzeń, do których muszą dostosować się wszyscy Polacy. Kolejne nowe zasady życia społecznego mają spowolnić epidemię koronawirusa w naszym kraju. Jak mówił premier, mimo obowiązujących już wcześniej ograniczeń, cały czas za dużo jest kontaktów międzyludzkich, za dużo osób spacerowało do tej pory w parkach i innych miejscach rekreacji.

„Widzimy duże przyrosty. Wiemy, że będą jeszcze wyższe”

Mateusz Morawiecki tłumaczył dalej, że wprowadzenie jeszcze bardziej rygorystycznych ograniczeń jest niezbędne, aby za kilka miesięcy życie gospodarczo-społeczne w naszym kraju wróciło do jako takiej normalności i żeby odbicie gospodarcze było możliwie płynne. Obostrzenia wprowadzane są po to, aby ratować ludzkie życia.

– Być może właśnie teraz jest ten najtrudniejszy moment w rozwoju epidemii. Widzimy duże przyrosty [zachorowań – red.]. Wiemy, że będą one jeszcze wyższe – mówił dalej premier RP.

Wszystkie nowe zasady zamieściliśmy w przejrzystej formie, w ramce obok artykułu. Jedną z najważniejszych zmian są ograniczenia w liczbie klientów w sklepach. Do każdego sklepu (zarówno małego, jak i wielkopowierzchniowego), a także do każdego lokalu usługowego, mogą wejść maksymalnie 3 osoby w przeliczeniu na jedną kasę.

Jeśli w sklepie jest na przykład 5 kas, to w jednym momencie na terenie sklepu może przebywać 15 klientów. W placówkach pocztowych mogą być maksymalnie 2 osoby na jedno okienko, a na targowiskach 3 klientów na jeden punkt handlowy. Kolejna ważna informacja: w godzinach od 10.00 do 12.00 w sklepach i punktach usługowych mogą być przyjmowane i obsługiwane jedynie osoby powyżej 65. roku życia. W pozostałych godzinach sklepy i lokale usługowe są dostępne dla wszystkich.

Nie masz 18 lat? Wychodzisz z domu tylko pod opieką

Sklepy mają obowiązek zapewnienia jednorazowych rękawiczek wszystkim klientom. Rząd



– Być może właśnie teraz jest ten najtrudniejszy moment w rozwoju epidemii. Widzimy duże przyrosty [zachorowań – red.]. Wiemy, że będą one jeszcze wyższe – mówił podczas wtorkowej konferencji Mateusz Morawiecki. Fot. Krystian Maj/KPRM

zaleca natomiast, aby klienci we własnym zakresie o to zadbać i je posiadali. Jak wiemy,

rękawiczki ochronne są aktualnie towarem deficytowym. Ponadto zamknięte zostały bez wyjątków

wszystkie zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, salony tatuażu i piercingu. Tych usług nie można realizować również poza salonami, np. w formie wizyt domowych.

Bardzo ważne obostrzenia dotyczą młodzieży, która nie ukończyła 18 lat. Osoby niepełnoletnie nie mogą teraz wyjść z domu bez opieki. Tylko obecność rodzica, opiekuna prawnego lub kogoś dorosłego usprawiedliwia ich obecność na ulicy. Pamiętajmy, że w mocy nadal pozostają ograniczenia w przemieszczaniu się wszystkich osób. W dalszym ciągu nie można wychodzić z domu z wyjątkiem: dojazdu do pracy, wolontariatu na rzecz walki z COVID-19 i załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego. Zmieniły się także zasady kwarantanny dla rodzin osób będących w kwarantannie domowej (szczegóły w ramce).

– Jeżeli ograniczymy kontakty między ludźmi, mamy szansę spowolnić wzrost [zachorowań – red.] i ochronić ludzkie życie. Ale nie ograniczyć o połowę. To nie wystarczy. To nie da efektu zmniejszenia liczby chorych. Musimy ograniczyć kontakty o trzy czwarte, o 80% – apelował podczas konferencji minister Łukasz Szumowski.

Wszystkie opublikowane ograniczenia są już w mocy w momencie ukazania się tego numeru „Tygodnika Tucholskiego”.

Kamil Tajl

OGRODZENIA OGŁOSZONE PRZEZ RZĄD:

■ Ograniczenia w liczbie klientów w sklepach, na targach, na poczcie:

Sklepy i punkty usługowe – 3 osoby na kasę lub stanowisko do płacenia

Do każdego sklepu (zarówno małego, jak i wielkopowierzchniowego), a także do każdego lokalu usługowego, może wejść maksymalnie tyle osób, ile wynosi liczba wszystkich kas pomnożona przez 3. To znaczy na przykład, że jeśli w sklepie jest 5 kas, to w jednym momencie na terenie sklepu może przebywać maksymalnie 15 klientów.

Ważne! Liczy się ogólna liczba kas, a nie tych, które są czynne.

Targowisko – 3 klientów na 1 punkt handlowy

Liczba osób przebywających na targu nie może być większa niż trzykrotność liczby punktów handlowych. Jeśli na pasażu jest 20 takich punktów, to na jego terenie może przebywać w jednym momencie maksymalnie 60 klientów.

Placówki pocztowe – 2 osoby na 1 okienko pocztowe

Na terenie poczty może przebywać w jednym momencie tyle osób, ile wynosi liczba okienek pocztowych pomnożona przez 2.

■ Ograniczenie funkcjonowania sklepów budowlanych i nowe obowiązki dla wszystkich sklepów

W weekendy wielkopowierzchniowe sklepy budowlane będą zamknięte.

Wszystkie sklepy będą musiały dostosować się do ostrzejszych zasad bezpieczeństwa:

od 2 kwietnia wszyscy klienci muszą robić zakupy w jednorazowych rękawiczkach (sklep powinien je udostępnić),

w godzinach od 10.00 do 12.00 sklepy i punkty usługowe mogą przyjmować i obsługiwać jedynie osoby powyżej 65. roku życia. W pozostałych godzinach punkty te są dostępne dla wszystkich.

■ Zamknięte hotele i inne miejsca noclegowe

Hotele i inne miejsca noclegowe (działające na zasadzie wynajmu krótkoterminowego) zo-

stały zamknięte. Mogą one funkcjonować tylko i wyłącznie wtedy, gdy przebywają w nich osoby w kwarantannie lub izolacji, a także gdy przebywa w nich personel medyczny. Hotele pozostają otwarte również dla osób, które są w delegacji i korzystają z usług noclegowych w ramach wykonywania obowiązków służbowych.

■ Automatyczna kwarantanna dla bliskich osób w kwarantannie

Kwarantanną domową będą obejmowani wszyscy, którzy mieszkają z osobą kierowaną na kwarantannę. Nowe zasady obowiązują tych, którzy przebywają w jednym mieszkaniu z osobami kierowanymi na kwarantannę od środy 1 kwietnia 2020. Jeśli więc jeden z twoich domowników (współlokatorów) poddany został kwarantannie od 1 kwietnia 2020 z powodu powrotu z zagranicy lub kontaktu z zarażonym, ty również będziesz musiał ją odbyć.

■ Zawieszenie rehabilitacji i zamknięcie salonów kosmetycznych i fryzjerskich

Zamknięte zostały bez wyjątków wszystkie zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, salony tatuażu i piercingu. Usług nie można realizować również poza salonami, np. w formie wizyt domowych.

Zawieszone zostało wykonywanie zabiegów rehabilitacyjnych i masaży – zarówno w placówkach publicznych, jak i prywatnych. Wyjątkiem są sytuacje, w których rehabilitacja jest bezwzględnie wymagana stanem zdrowia pacjenta.

■ Zakaz wychodzenia z domu osób do 18. roku życia bez opieki dorosłego

Dzieci i młodzież, którzy nie ukończyli 18. roku życia, nie mogą wychodzić z domu bez opieki. Tylko obecność rodzica, opiekuna prawnego lub kogoś dorosłego usprawiedliwia ich obecność na ulicy. W mocy nadal pozostają ograniczenia w przemieszczaniu się wszystkich osób. W dalszym ciągu nie można wychodzić z domu z wyjątkiem: dojazdu do pracy, wolontariatu na rzecz walki z COVID-19 i załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego.

■ Zakaz korzystania z parków, plaż, bulwarów, promenad i rowerów miejskich

Wszystkie miejsca związane z rekreacją zostały zamknięte.

■ 2 metry – minimalna odległość między pieszymi

Wprowadzono obowiązek utrzymania co najmniej 2-metrowej odległości między pieszymi. Dotyczy to także rodzin i bliskich. Wyłączeni z tego obowiązku są: rodzice z dziećmi wymagającymi opieki (do 13. roku życia), a także osoby niepełnosprawne lub niemogące się samodzielnie poruszać i ich opiekunowie.

■ Praca zdalna urzędów

Instytucje publiczne swoje obowiązki wykonują zdalnie. Wyjątek mogą stanowić jedynie czynności, w których praca zdalna nie gwarantuje możliwości realizacji ich kluczowych obowiązków.

■ Limit pasażerów również w pojazdach 9+

W zbiorowym transporcie publicznym obowiązuje już zasada „tyle pasażerów, ile połowa miejsc siedzących w pojeździe”. Wymóg ten został rozszerzony także na pojazdy, które mają więcej niż 9 miejsc siedzących, w tym transport niepubliczny, np. dowożący do pracy w zorganizowany sposób czy prywatni przewoźnicy.

Ważne! Ograniczenie nie dotyczy samochodów osobowych.

■ Miejsca pracy – dodatkowe zabezpieczenia dla pracowników

Pracodawcy muszą zapewnić dodatkowe środki bezpieczeństwa swoim pracownikom. Stanowiska pracy poszczególnych osób muszą być oddalone od siebie o co najmniej 1,5 metra, pracownicy mają obowiązek używania rękawiczek lub muszą mieć dostęp do płynów dezynfekujących.

Ważne! Pracodawca musi zapewnić te środki bezpieczeństwa od czwartku, 2 kwietnia 2020 roku.

Za nieprzestrzeganie nowych zasad mogą grozić wysokie kary, od 5 do nawet 30 tysięcy złotych.

Na podstawie informacji z www.gov.pl

Reklama

TAXI
24 h NON STOP
VW TIGUAN
725 309 666

Ponad 300 na kwarantannie. O hospitalizacji

1 kwietnia o godzinie 8.00 na terenie powiatu tucholskiego w kwarantannie przebywało 370 osób. Na naszym terenie nie stwierdzono jak dotąd zachorowania na COVID-19. Pierwszy przypadek odnotowano za to m.in. w powiecie świeckim.

Z tygodnia na tydzień liczby na razie niestety rosną. W momencie drukowania poprzedniego „Tygodnika Tucholskiego” w Polsce potwierdzono 927 zachorowań na COVID-19. Teraz, kiedy oddajemy w Wasze ręce kolejny numer, w całym kra-

wiatach: brodnickim, znińskim, lipnowskim czy świeckim.

U nas nie ma potwierdzonego przypadku zakażenia

Wojewoda kujawsko-pomorski **Mikołaj Bogdanowicz** poin-

formował w publicznej wiadomości podstawowych, oficjalnych danych. Po wielu rozmowach i wiadomościach wysyłanych także do urzędu wojewódzkiego wreszcie się udało. Pierwsze statystyki podano 25 marca. Wtedy na kwarantannie prze-

tucholski **Michał Mróz** w rozmowie z redakcją poinformował także, że pojawiły się pierwsze osoby w miejscu przeznaczonym do kwarantanny zbiorowej – w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Tucholi. Na terenie powiatu tucholskiego jak dotąd nie stwierdzono zachorowania na COVID-19, żadna osoba nie jest hospitalizowana w związku z podejrzeniem zarażenia koronawirusem.

8 ostatnich dni, ważne definicje

Wszystkie szczegółowe statystyki podajemy w tabeli. Dane pochodzą z Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Tucho-

stawie publikacji Ministerstwa Zdrowia: kwarantanną obejmowane są osoby zdrowe, wracające z zagranicy po 15 marca lub które miały kontakt z człowiekiem zakażonym albo takim, który mógł być zakażony. W czasie 14-dniowej kwarantanny kategorycznie nie można opuszczać swojego mieszkania/domu. Nadzór epidemiologiczny sprawuje się nad osobą zdrową, która mogła przebywać w tej samej przestrzeni, co zakażony koronawirusem, ale nie miała z nim bezpośredniego kontaktu. Osoba przebywająca pod nadzorem epidemiologicznym musi ograniczyć wyjścia z domu do niezbędnego minimum oraz być

Dzień:	1.04.2020	31.03.2020	30.03.2020	29.03.2020	28.03.2020	27.03.2020	26.03.2020	25.03.2020
Liczba osób przebywających pod nadzorem epidemiologicznym	57	59	65	76	76	74	71	71
Liczba osób na kwarantannie	370	336	337	330	306	292	281	243

ju stwierdzono zarażenie koronawirusem SARS CoV-2 u 2347 osób. Liczba zgonów wyniosła 35. Jak sytuacja wygląda w kujawsko-pomorskim? W całym województwie do godzin przedpołudniowych w środę (1 kwietnia) odnotowano 76 zarażeń koronawirusem. To już nie tylko przypadki z największych miast, takich jak Toruń czy Bydgoszcz. Nowe zachorowania potwierdzono także m.in. w po-

formował we wtorek (31 marca), że na terenie całego województwa kwarantanną objętych jest 8867 osób. Liczba osób pod nadzorem epidemiologicznym wyniosła 1500. Do tego momentu w kujawsko-pomorskim pobrano 2046 próbek do badań laboratoryjnych.

Od zeszłego tygodnia znamy również więcej szczegółów dotyczących naszego powiatu. „Tygodnik Tucholski” wielokrotnie apelował do władz o poda-

wały 243 osoby. 1 kwietnia takich mieszkańców naszego powiatu było 370. Starosta

li oraz starostwa powiatowego. Przypominamy najważniejsze definicje opracowane na pod-

w stałym kontakcie ze służbami sanitarnymi.

Kamil Tajl

PKS Chojnice zawiesza wszystkie kursy

Przewoźnik poinformował o tym na swojej stronie internetowej.

Zawieszenie części kursów Arrivy to niejedyny utrudnienie, które czeka pasażerów. Nie jeżdżą już autobusy PKS Chojnice. Na stronie internetowej przewoźnika pojawił się komunikat: „Z przykrością informujemy, że w związku z wprowadzonym stanem epidemii od dnia 1.04.2020 r. wszystkie kursy realizowane przez PKS Chojnice Sp. z o.o. zostają zawieszone do odwołania”.

(ed)

Reklama

SERWIS SAMOCHODOWY
WIESE
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Czyścimy filtry:
DPF, SCR, FAP, GPF, KAT

w samochodach:
osobowych, dostawczych, TIR

TUCHOLA, ul. Świecka 76
tel. 52 334 21 34, 502 760 231

pon.-pt. 8.00-17.00
sob. 8.00-13.00

kronika policyjna

- We wtorek 24.03 w pobliżu Cekcyna kierująca seatem przy nadmiernej prędkości chwyciła pobocze i straciła panowanie nad pojazdem. Chcąc uniknąć uderzenia w znak, doprowadziła do dachowania, które dodatkowo zakończyło się uderzeniem w drzewo. 20-letnia mieszkanka gm. Śliwice otrzymała mandat.
- W środę 25.03 na trasie Kiepin – Wielka Komorza przed przejeżdżającego jaguara wtargnęła zwierzyna leśna. Pojazd uderzył w drzewo. Kierował nim 25-letni mieszkaniec gm. Cekcyn.

G.

Reklama

Najszybsza gotówka
Kredyt na dowód

EK Eurocentrum Kredytowe
ul. Piastowska 25, Tuchola
tel. 52 336 13 39

kronika strażacka

- W środę 25.03 około godz. 15.20 w Tucholi na ul. Świeckiej zapaliły się sadze w kominie budynku jednorodzinny.
- Tego samego dnia w pobliżu ww. miejsca zapaliły się śmieci w śmietniku.
- W piątek 27.03 w Tucholi na budynku poczty przy ul. Świeckiej obluźowały się elementy elewacji. Spadając na chodnik, zagrażały bezpieczeństwu przechodniów. Teren zabezpieczono taśmą.
- W niedzielę 29.03 strażacy usuwali plamy oleju w dwóch miejscach na terenie Tucholi: z nawierzchni ul. Bydgoskiej i pl. Zamkowego.
- W poniedziałek 30.03 około godz. 17.20 zauważono pożar trawy na posesji.
- We wtorek 31.03 przy stacji kolejowej w Błędziniu zapalił się samochód dostawczy. Pożar zdołała opanować jedna z jednostek z terenu powiatu świeckiego.
- Tego samego dnia w Mini-kowie paliła się skoda octavia. Do pożaru doszło na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej.

G.



Pierwsza komunia święta w dobie pandemii koronawirusa

Na obecnym etapie w diecezji pelplińskiej nie są odwoływane uroczystości I komunii św.

Normalnie o tej porze roku uczniowie klas trzecich szkół podstawowych przygotowują się do pierwszych komunii świętych. Epidemia koronawirusa wymusiła jednak zmianę planów. Szkoły zostały zamknięte, a wraz z nimi zawieszono przygotowania do uroczystości. Czy zostaną odwołane?

W związku z pandemią i kolejnymi ograniczeniami nakładanymi przez rząd, celem profilaktyki rozszerzenia się koronawirusa wiele osób zastanawia się, jak będą wyglądały najbliższe tygodnie i miesiące w Kościele. Najpierw pod kątem nadchodzących świąt Wielkiej Nocy, później pod względem pierwszych komunii świętych.

Ci, którzy mają dzieci w wieku komunijnym, szczególnie się niecierpliwią i co dnia zadają sobie pytanie, czy komunie w ogóle się odbędą.

W Tucholi już w ubiegłym tygodniu słyszeliśmy takie głosy, że poszczególne parafie odwołały uroczystości komunijne. Jednak luźno rzucane doniesienia – zasłyszane to tu, to tam, póki co nie mają potwierdzenia.

W poniedziałek otrzymaliśmy krótką, aczkolwiek rzeczową odpowiedź rzecznika biskupa pelplińskiego, ks. prałata dr **Ireneusza Smaglińskiego** w tej sprawie.

– Na obecnym etapie w diecezji pelplińskiej nie są odwoływane uroczystości I komunii św. Trzeba jednak pamiętać, że ze względu na dynamizm sytuacji epidemicznej mogą pojawić nowe decyzje także w tym względzie – informował ks. Smagliński.

Jeden z proboszczów: Coś nowego, niespotykanego

Podobne słowa na ten temat przekazał nam w trakcie telefonicznej rozmowy ks. **Wojciech Trapkowski**, proboszcz parafii w Wielkim Mędomierzu.

– Na razie nie ma żadnych zarządzeń, ale sytuacja, jak widać, jest dynamiczna. Kolejne wprowadzane obostrzenia mogą doprowadzić do tego, że uro-

czystości komunijne faktycznie zostaną przesunięte w czasie – tłumaczy ks. Wojciech. – Ludzie w tej chwili stoją przed wieloma dylematami. Zastanawiają się, jak to jest... Autobusem pod warunkiem, że siedzą daleko od siebie, może jechać 20 osób, a w kościele może być tylko 5. Jak w takiej sytuacji postępować? Jak w takim przypadku mają odbywać się pogrzeby? To samo dotyczy Triduum Paschalnego. Trudno sobie wyobrazić przeżywanie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa w tak niewielkim gronie. Jest to dla nas wszystkich zupełnie coś nowego, niespotykanego. Nie dziwi mnie więc fakt, że ludzie są tym wszystkim, także doniesieniami z kraju zdezorientowani i pogubieni.

Ks. Wojciech Trapkowski przyznał, że rozmawiał z rodzicami dzieci komunijnych i przedstawiał różne warianty – przesunięcie w czasie, przeniesienie komunii na rok kolejny.

– Konkretnie decyzje nie zapadły. Czekamy na rozwój sytuacji – dodaje.

Skontaktowaliśmy się również z rodzicami jednego z dzieci, które przygotowuje się do przyjęcia pierwszej komunii. Mama dziewczynki wyraźnie zaznacza, że w domu panuje napięcie. Odczuwają je nie tylko rodzice, ale też i samo dziecko.

– Na razie nikt nie odwoływał uroczystości komunijnych – mówi. – Wszyscy czekamy na decyzję ze strony księdza.

Drogi Krzyżowe nie wyjdą na ulice miast

25 marca biskup pelpliński **Ryszard Kasyna** zatwierdził następujące wskazania dotyczące dyscypliny sakramentów i sakramentaliów w diecezji pelplińskiej

jako obowiązujące w diecezji do odwołania.

„Nie należy obecnie podejmować decyzji o odwoływaniu uroczystości pierwszokomunijnych lub zmianie ich daty. Planowanie i organizowanie uroczystości

Pierwszej Komunii Świętej dzieci będzie uzależnione od aktualnej sytuacji epidemicznej oraz wytycznych władz państwowych i kościelnych” – czytamy fragment decyzji biskupa.

W decyzji biskupa mówi się też o przygotowaniach do obchodów Świąt Wielkanocnych. Odwołane zostają wszelkie celebracje poza świątynią (np. Drogi Krzyżowe ulicami wsi i miast). Zawieszone zostają Ekstremalne Drogi Krzyżowe. Dalsze sugestie organizacyjne i przypomnienia dotyczące Triduum Sacrum zostaną podane w kolejnej kurendzie biskupa.

Wiadomo już też, że w tym roku nie będzie święcenia pokar-

mów i Niedzieli Palmowej w znanej nam postaci. Watykan wydał specjalne zalecenia, do których w czasie światowej epidemii stosować mają się kościoły. Dotyczą one między innymi Wielkiej Soboty.

„Przy obrzędzie światła należy pominąć rozpalanie ogniska, a tylko zapalić świecę i, pomijając procesję, przejść do orędzia wielkanocnego (exsultet). Potem następuje liturgia słowa. W czasie liturgii chrzcielnej należy tylko odnowić przyrzeczenia chrzcielne. Potem następuje liturgia eucharystyczna” – podaje Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Reklama

SGB Bank Spółdzielczy w Tucholi
Liczysz się dla nas

*Kredyt gotówkowy
na lepsze jutro*

Atrakcyjne oprocentowanie 5,99%

**Promocja trwa
od 1.04.2020 r.
do 26.06.2020 r.**

CENTRALA ul. Świecka 15 89-500 Tuchola tel. 52 334 37 71	ODDZIAŁ: ul. Główna 24 89-506 Kęsowo tel. 52 334 40 24
--	--

Informacja oparta na reprezentatywnym przykładzie: całkowita kwota kredytu 10 000,00 zł, okres kredytowania 36 miesięcy, raty równe kapitałowo-odsetkowe w wysokości 304,23 zł, roczne oprocentowanie nominalne 5,99%, kwota odsetek za cały okres kredytowania 951,02 zł, prowizja za udzielenie kredytu 2,00% całkowitej kwoty kredytu. Przy przyjęciu wyżej wymienionych parametrów RRSO wynosi 7,60%, całkowita kwota do zapłaty, stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 11 151,02 zł. Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od wyniku oceny wiarygodności i zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego. Przykład sporządzony na dzień 18.03.2020 r.

KORONAWIRUS W POLSCE. Mocne pismo Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości

Przedsiębiorcy z Tucholi apelują do władz lokalnych!

We wtorek, 31 marca do Zarządu Powiatu Tucholskiego, burmistrza Tucholi, wójtów wszystkich gmin, do rady powiatu oraz rad gmin trafił apel samorządu gospodarczego. Dotyczy rezygnacji z opłat lokalnych, zawieszenia czynszów, wprowadzenia ulg i odstąpienia od czynności kontrolnych.

Apel jest sprawą świeżą. Trafił do „Tygodnika” i władz lokalnych we wtorek (31 marca) rano. Jak mówi burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski**, trudno im w dniu dzisiejszym powiedzieć coś konkretnego. Podczas wtorkowej rozmowy z „Tygodnikiem” gospodarz gminy odbywał właśnie telekonferencję ze starostą **Michałem Mrozem**. Mówili o świeżo rozesłanym po samorządach apelu Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Tucholi.

– Jesteśmy solidarni z przedsiębiorcami – przekonuje Tadeusz Kowalski. – Czekamy jednak na konkretne ustalenia w sprawie wprowadzenia tarczy antykryzysowej, która ma pomóc firmom i osobom przez nie zatrudnianym przetrwać kryzys gospodarczy wywołany przez pandemię koronawirusa. Chodzi o to, by podejmowane przez nas działania były w korelacji z rozwiązaniami przyjętymi przez Sejm – dodaje.

Burmistrz Tucholi informuje, że do urzędu wpływają pierwsze wnioski z prośbą o odroczenie opłat lub spłat.

– Będziemy podchodzić do nich indywidualnie – zapo-

wiada. Na pewno nie pozostawimy naszych przedsiębiorców bez pomocy.

Gmina zrezygnowała już z opłat parkingowych na placu Wolności. Pod znakiem zapytania stoją nowe, jeszcze nierozpoczęte inwestycje.

– To, do czego przystąpiliśmy, dokończymy, ale czy w związku z zaistniałą sytuacją będziemy realizować coś nowego? Raczej nie. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie powiedzieć, z czego jeszcze będziemy mogli zrezygnować. Czy wprowadzimy ulgi podatkowe, czy przesuniemy płatności? Musimy pamiętać jeszcze o tym, że gmina ma też obowiązki wobec podległych jej podmiotów. Musimy chociażby zabezpieczyć środki na pensje dla nauczycieli, dla pracowników administracji publicznej i szeregu innych podmiotów. Może coś więcej będę mógł powiedzieć w najbliższym czasie. Teraz, dziś skupiamy się przede wszystkim na zabezpieczeniu mieszkańców przed utratą zdrowia i życia – podsumowuje Kowalski.

Lucyna Zdanowska

Reklama

Zwracamy się do samorządów o pilne podjęcie działań!

Apel samorządu gospodarczego do władz powiatu i władz gmin Cekcyn, Kęsowo, Gostycyn, Lubiewo, Śliwice i Tuchola.

„Cech Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Tucholi jako organizacja pracodawców zrzesza 135 pracowników zatrudniających około 2000 pracowników i uczniów.

Mając na uwadze zaistniałą, wyjątkową sytuację zwracamy się do organów samorządów z terenu powiatu tucholskiego o pilne podjęcie działań, które pozwolą na złagodzenie negatywnych skutków epidemii koronawirusa. W tej sprawie kierujemy się odpowiedzialnością za zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców, ale przede wszystkim przyszłością różnej wielkości przedsiębiorstw handlowych, usługowych i produkcyjnych oraz zatrudnionych tam pracowników...”

Przedsiębiorcy w dalszych słowach zwracają uwagę na to, że brak póki co realnej pomocy ze strony państwa dramatycznie odbija się na sytuacji pracodawców i pracowników. „...Przybywa branż, które wskazują na pogarszanie się swojej kondycji ekonomicznej. Najbardziej zagrożone na dzisiaj branże, to m.in. gastronomiczna, hotelarska, motoryza-

cyjna, fryzjersko-kosmetyczna, odzieżowa, stolarska oraz inne usługi, które oparte są na ich świadczeniu w siedzibie firmy z udziałem klienta...”

Rezygnacja z opłat, zawieszenie czynszów, ulgi

W swoim piśmie do władz przedsiębiorcy apelują o rezygnację z wszelkich opłat i podatków lokalnych, w tym opłat parkingowych, zawieszenie czynszów w lokalach, których właścicielem jest jednostka samorządu terytorialnego, wprowadzenie ulg dla innych właścicieli nieruchomości, którzy zdecydują się zawiesić lub przynajmniej obniżyć czynsz przedsiębiorcom wynajmującym lokale, odstąpić od czynności kontrolnych i maksymalnie uprościć oraz skrócić procedury administracyjne – wszystko to na czas trwania epidemii.

„...Jednocześnie uważamy za celowe podjęcie prac wspólnie z organizacjami samorządu gospodarczego w celu wypracowania docelowego systemu wsparcia rodzimej przedsiębiorczości. W tym zakresie możliwe jest stworzenie

następujących mechanizmów: utworzenie prostej platformy online z oczekiwanymi formami wsparcia ze strony przedsiębiorców z podziałem na finanse czy inne informacje; przeprowadzenie prostych webinarów w jak najprostszym programie np. ClickMeeting, gdzie przedsiębiorcy mogą obejrzeć szkolenie online o różnych możliwościach form wsparcia; utworzenie giełdy online przedsiębiorców działającej na zasadach barteru, gdzie przedsiębiorcy dzielą się zleceniami (kontraktami, zbędnymi zasobami) oraz stworzenia listy firm odpowiedzialnych społecznie, które oprócz własnego zysku działają na rzecz innych firm z regionu. Apelujemy do Państwa o połączenie działań i pilne interwencje we wskazanych obszarach” – tak brzmi ostatnie zdania apelu.

Podpisali się pod nim: Starszy Cechu Andrzej Galinski, I Podstarza Roman Mischke, II Podstarza Kazimierz Bieliński, sekretarz Andrzej Wegner, skarbnik Andrzej Cybulski oraz ławnicy – Krzysztof Dereszyński, Andrzej Kensik, Henryk Kulas i Janusz Muzioł.

AUTO Chmara

Profesjonalna regeneracja filtrów cząstek stałych DPF/FAP oraz katalizatorów

NOWOŚĆ

kompleksowa naprawa pojazdów samochodowych

profesjonalna naprawa blacharsko-lakiernicza Twojego pojazdu

naprawy bezgotówkowe z każdym ubezpieczycielem

serwis klimatyzacji czynniki 134a oraz 1234yf

opony: wymiana, wyważanie, sprzedaż, profesjonalne prostowanie felg



CEKCYN
ul. Szkolna 7
tel. 52 334 70 30
kom. 508 305 336

czynne
pn-pt 8.00-18.00
sob 8.00-13.00

Szkoła przez internet. Jak w praktyce

Od środy (25 marca) szkoły mają obowiązek realizowania nauczania zdalnego. Ministerstwo Edukacji Narodowej oczekuje realizowania podstawy programowej. Rodzice alarmują, że ich dzieci są zasypane zadaniami do wykonania w domu. Nauczyciele podkreślają z kolei, jak praktyka różni się z ministerialną teorią. Co o zdalnym nauczaniu sądzą uczniowie?

Do 10 kwietnia szkoły pozostaną zamknięte. Od 25 marca mają obowiązek zdalnego nauczania.

– Apeluje i proszę dyrektorów szkół oraz nauczycieli o zwrócenie szczególnej uwagi na równomierne obciążenie ucznia zajęciami w danym dniu, a także uwzględnienie możliwości psychofizycznych dzieci. Proszę wszystkie organy prowadzące i samorządy o okazanie niezbędnego wsparcia materialnego i organizacyjnego. Nauka na odległość jest dziś koniecznością i stanowi dla nas wszystkich wyzwanie – zaznacza **Dariusz Pionkowski**, minister edukacji narodowej.

Z drugiej strony jednak szkoły mają obowiązek realizacji pełnej podstawy programowej. Jak czytamy w Serwisie Rzeczypospolitej Polskiej: „Organizując uczniom kształcenie na odległość, dyrektor musi pamiętać o uwzględnieniu zasad bezpieczeństwa korzystania przez uczniów z urządzeń umożliwiających komunikację elektroniczną. Oznacza to, że dobór narzędzi przy tej formie kształcenia powinien uwzględniać aktualne zalecenia medyczne odnośnie czasu korzystania z urządzeń (komputer, telewizor, telefon) i ich dostępności w domu, wiek i etap rozwoju uczniów, a także sytuację rodzinną uczniów”. Jak to wygląda w praktyce?

Maturzysta: „serwery są obciążone”

W trudnej sytuacji są ósmoklasiści i maturzyści. Czekają ich egzaminy, które – szczególnie w przypadku maturalnego – wpłyną na ich przyszłość. Jak tegoroczni maturzyści oceniają zdalne nauczanie? Otóż większość z nich korzysta głównie ze smartfonów. Zapytaliśmy kilka uczennic, czy są zadowolone z obecnego rozwiązania oraz czy wśród ich znajomych są osoby, które ze względu na brak sprzętu nie mogą uczestniczyć w lekcjach online.

– Nie powiedziałabym, że nauczanie zdalne się sprawdza – uważa **Patrycja**. * – Nauczyciele często nie wiedzą, jak korzystać z tych wszystkich aplikacji, które naprawdę nie są łatwe w obsłudze. Część uczniów zresztą też ma z tym kłopot. Kolejnym problemem jest przeciążenie systemów. Za dużo osób korzysta z tej samej rzeczy i często pojawiają się problemy z internetem i samą stroną internetową. Rozmawiając z nauczycielami przez messengera czy discorda więcej czasu straciliśmy na ustawienie sprzętu tak, aby wszystko działało, niż na samą naukę. Kolejnym problemem jest fakt, że nauczyciele odzywają się do nas o różnych godzinach i często nie możemy się zorganizować grupowo.



Od kilku tygodni szkoły każdego szczebla edukacyjnego są zamknięte dla uczniów, a klasy świecą pustkami. Nie oznaczają to całkowitego przerwania nauki, bo w całym kraju wprowadzono tryb zdalny, przez internet. Od początku budzi on kontrowersje ze względu na liczne problemy, które opisujemy. Fot. archiwum

Jak zaznacza tegoroczna maturzystka, nauka w domu jest dla niej o wiele trudniejsza. Nie ma „pod ręką” pedagoga, który wyjaśni materiał. W jej przypadku szczególne kłopoty sprawia matematyka. Obawia się, że ta sytuacja wpłynie na jej wyniki na egzaminie. Patrycja oraz pozostałe maturzystki, z którymi rozmawialiśmy, zaznaczają, że zarówno one, jak i ich rówieśnicy mają komputery lub smartfony, więc brak sprzętu nie jest problemem. Niektórzy nie mają jednak mikrofonów lub kamer. Lekcje nie są prowadzone w formie wideo. Wszystkie uczennice wskazują na to, że problemem w przypadku nauczania zdalnego jest zacinający się internet i przeciążone serwery. Część z nich jest jednak w gruncie rzeczy zadowolona z obecnego rozwiązania. Jak mówią **Zuzanna** i **Anna**, nauczyciele nie zasypują ich materiałem – jest go tyle, że spokojnie zdają go opanować. Jedna z uczennic wskazuje, że nauka jest trudniejsza, ponieważ w domu łatwiej się rozprościć i ciężiej zmobilizować do pracy.

– Zaistniała sytuacja na pewno odbije się na wynikach uczniów, zarówno na maturze, jak i na testach ośmioklasisty. Jednak uczenie się w domu to nie to samo, co nauka w szkole – stwierdza **Anna**.

Uczennica szkoły średniej: „nauczyciel jest też człowiekiem”

Natalia jest w klasie maturalnej, ale nie przystępuje do egzaminu. Jak ocenia nauczanie online?

– Moim zdaniem to rozwiązanie się sprawdza i nie wymaga jakiejś większej pracy niż podczas standardowych lekcji. Minusem są poprawy ocen. Nie każdy ma „czystą” sytuację na koniec roku szkolnego. Niestety teraz nie mamy możliwości poprawienia

oceny. Ja nie zdaję matury, ale nasi nauczyciele uważają, że cały materiał był zrealizowany i teraz klasa ma tylko powtórki. Myślę, że nie powinno się to odbić na wynikach egzaminu, bo to, czego klasa miała się nauczyć, powinna już umieć. To nie jest egzamin z ostatniego miesiąca tylko z wszystkich lat – podkreśla.

Jak wygląda standardowa lekcja – na przykład matematyki?

– Pani podesłała wszystkie materiały, które pozwoliły na zapoznanie się z nowym działem i wszystkimi trudnościami z nim związanymi – opisuje **Natalia**. – W razie wątpliwości mieliśmy zadawać pytania. Do tego podesłała nam również zadania do zrobienia i po sprawie. Dostajemy po prostu ćwiczenia do wykonania. Z drugiej strony nie ma nakazu ich zrobienia i czasami nie chce się do tego przysiąść – przyznaje.

Natalia zwraca uwagę na inny problem, który dotyka jej oraz uczniów, którzy nie zdają w tym roku matury, a są w klasach maturalnych. Uczniowie technikum muszą jeszcze przystąpić do egzaminów zawodowych.

– Mój największy problem polega na komunikacji z nauczycielami. Mam wrażenie, że w tej sytuacji na pierwszym miejscu są maturzyści i rozumiem to, bo to poważny egzamin, do którego również chciałabym przystąpić. Niestety nie było to dla mnie możliwe. Osoby, które nie zdają matury, są moim zdaniem odstawiane na bok, a my również chcielibyśmy mieć pozytywne oceny na koniec roku szkolnego. Zależy nam też na egzaminach zawodowych, które są równie ważne, a przez koronawirusa trudniej samemu się do nich przygotować – mówi **Natalia**. Jednocześnie podkreśla, że jej zdaniem pretensje do nauczycieli za zadawanie zbyt dużej ilości materiału są nieuzasadnione.

– Nauczyciel też jest człowiekiem. Dla niego ta sytuacja jest równie ciężka, a on wykonuje tylko swoją pracę. Też ma swoje życie i dzieci. Dobrze wie, w jakiej sytuacji są teraz rodzice. Moim zdaniem nauczyciele mają nawet gorzej, bo muszą pomóc i swoim dzieciom, i uczniom, żeby nie być później oskarżonym o to, że ktoś ma przez niego słabe oceny czy [nie zdołał opanować materiału – red.]. Nie ma sensu obwiniać nauczycieli, bo mimo wszystko myślę, że sobie świetnie radzą – uważa uczennica.

Rodzic: „czy to na pewno nauka zdalna?”

Rodzice często nie przebiegają w słowach, opisując system nauczania zdalnego. „Przez cały tydzień dzieci pracują nad lekcjami i pomagają im w tym rodzice, ale niestety, nie wszystkie dzieciaki potrafią opanować nowy materiał tak po prostu, zdalnie. Cały dzień w pracy i potem jeszcze do późna przy lekcjach, pomagając dzieciom. Na weekend zostało tyle zadane pracy domowej, że to przerosło wasze możliwości” – opisuje jeden z nich. Opinie są różne, ale nikt nie zaprzecza, że pracy jest naprawdę dużo.

– Dostaję na maila informację, jaki materiał musimy przerobić w domu – mówi mama czwartoklasisty. – Nauczyciele różnie podchodzą do zdalnego nauczania. Podoba mi się na przykład podejście nauczycielki języka polskiego, która raz w tygodniu przysyła kilka ciepłych słów do uczniów wraz z zadaniami do zrobienia. Myślę, że taka forma pracy jest dostosowana do dzieci w tym wieku. Z kolei w nauczyciel matematyki zalecił powtarzanie materiału. Moim zdaniem to zbyt mało, dzieci powinny poznawać nowe informacje. Do świąt stracą aż 16 godzin matematyki. Trudno to będzie nadrobić.

PROJEKTOWANIE I MONTAŻ INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH

na inwerterach ABB, FRONIUS, SMA, SOLAREDGE, ZEVEER, SOLAX

panele fotowoltaiczne LG, BOVIET, LONGI SOLAR, SHARP
PRZYDOMOWE TURBINY WIATROWE

WYKONUJEMY
250 INSTALACJI W ROKU

WYCENA GRATIS

dział realizacji: tel. 511-392-472
wykonawstwo: tel. 515-789-593

wygląda zdalne nauczanie?

Forma kontaktu jest różna w zależności od szkół i wieku uczniów. W niektórych przypadkach nauczyciele dzwonią do uczniów lub łączą się z nimi, wykorzystując kamerkę. Inni wysyłają zadania pisemnie. Jak słyszemy od rodziców, część pedagogów zachęca uczniów do nauki z wykorzystaniem takich narzędzi, jak filmiki edukacyjne i strony internetowe.

– Czy jesteśmy zasypani materiałem? Trudno mi to ocenić. Jest tego sporo, nie będę ukrywać. Nie wiem, czy taką samą ilość materiału nauczyciele przerobili z dziećmi w szkole. Wiem jedno: dla rodzica, który chce, aby dziecko faktycznie czegoś się nauczyło, a nie tylko przetrwało do końca roku szkolnego, nauczanie w domu to duże wyzwanie – tym bardziej, jeśli ktoś ma trójkę czy czwórkę dzieci. Solidnie pracowaliśmy z synem przez całe pierwsze półrocze i teraz nie chcemy tego zmarnować. Czy jednak jest to na pewno nauczanie zdalne? Mam mieszane uczucia. Moim zdaniem jest to realizowanie w domu materiału przez rodzica z dzieckiem. Tu naprawdę wiele zależy od nas. Niestety, teraz każdy z nas musi być nauczycielem – dodaje mama czwartoklasisty. Przyznaje, że nie widzi takiego sposobu nauczania na dłuższą metę.

– Być może rozwiązaniem byłyby filmy nagrywane przez nauczycieli. Coś w rodzaju lekcji, którą potem uczeń może odtworzyć – proponuje.

Nauczyciel: „praktyka rozminęła się z ministerialną teorią”

Swoimi spostrzeżeniami na temat zdalnego nauczania podzieliła się także nauczycielka języka polskiego jednej ze szkół w powiecie tucholskim.

– Kiedy zaczynam rozmawiać z ludźmi o trudnościach, z jakimi zetknęliśmy się w związku z tą nagłą sytuacją, moje otoczenie odbiera to: „A wy znowu narzekacie, znowu jęczyście!”. Nie narzekam. Próbuję się zmierzyć z dużym przeskokiem w charakterze mojej pracy. Na co dzień korzystam z technologii komputerowej, ale dotąd nie musiałam zmagać się z taką, powiedziałabym... logistyką. Z dnia na dzień musiałam zmienić swój sposób pracy – z głosu na klikanie w klawiaturę. Jako polonista muszę „obsłużyć” blisko setkę uczniów dziennie. Jako wychowawca – ponad dwudziestu, do których nie tylko piszę, ale również dzwonię, bo chcę zadbać o ich komfort psychiczny, żeby wiedzieli, że o nich myślę, martwię się, interesuję się, jak sobie radzą z sytuacją – zaznacza.

Pierwszym zadaniem nauczycieli w nowej rzeczywistości było rozeznanie, z jakiego sprzętu korzystają uczniowie. To szkoły ustalały jeszcze przed 25 marca.

– Cóż, tu praktyka rozminęła się całkowicie z telewizyjną i ministerialną teorią – uważa nauczycielka. – Gros moich uczniów zagląda do dziennika elektronicznego przez komórkę. Niektórzy w ogóle nie mieli w domu komputera, a dwie osoby – dostępu do internetu. Lekcje odrabiali dzięki uprzejmości kolegów z klasy, bo mając grupę na messengerze, podsyłali sobie nawzajem, co jest do zrobienia. Za tę koleżeńską postawę zasługują na ogromną pochwałę, a mnie napawają dumą i radością, bo co mogłoby być lepszym świadectwem mojej pracy wychowawczej? – mówi.

Lekcje nie są prowadzone przy użyciu kamerki – po pierwsze nie umożliwia tego łącze internetowe, po drugie możliwości sprzętowe. Sporo placówek

wprowadziło nauczanie zdalne „na próbę” wcześniej, przed terminem narzuconym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dzięki temu wiadomo, których rozwiązań nie da się wprowadzić.

– Można by powiedzieć: co dom, to inna sytuacja. Jedna z mam np. powiedziała mi, że ma 3 córki: dwie w podstawówce i maturzystkę. A komputer w domu jest jeden. „I co mam zrobić? Oczywiście w pierwszej kolejności pozwalam z niego korzystać najstarszej. Ale małe kłócą się z nią, mówią, że mama lepiej ją traktuje, przeszkadzają i praca zamiast iść szybciej, robi się nerwowa i trwa dłużej.” – opowiada polonistka. – Inna mama powiadomiła mnie, że ma w domu 2 komputery, ale sama też pracuje w tej chwili zdalnie. Kiedy dzieci siadają do drugiego, łącze jest tak obciążone, że ani ona nie może wykonywać swojej pracy, ani dzieci nie mogą dostać się do dziennika i do lekcji, a co dopiero do jakichś filmików do obejrzenia czy ściągania różnych załączników.

Rozumie tę sytuację, bo sama – z tej drugiej strony komputera – dokładnie tego samego doświadcza. Apogeum nastąpiło 25 marca, kiedy wszyscy zaczęli realizować obowiązek pracy zdalnej.

– Ściągnięcie prac, które zadałam uczniom, na moim sprzęcie było jak scenie fiction w średniowieczu. Obciążenie sieci nie pozwoliło mi się nawet zalogować – a to jest jedynym wyznacznikiem mojej obecności w pracy. Powinnam o 8.00 być zalogowana. Niewykonalne. Prace ściągałam dwa dni później o 5 rano – opowiada nauczycielka.

Przed komputerem pracuje dłużej niż 8 godzin dziennie. Jak wygląda teraz praca polo-

nisty? Po pierwsze: zalogowanie się do systemu, sprawdzenie poczty, przeczytanie kolejnych wytycznych od dyrekcji, a potem sprawdzenie „obecności” uczniów, czyli aktywności związanej z odbiorem informacji. Potem trzeba poszukać w internecie materiałów wartych polecenia uczniom, opracować materiał, rozesłać do uczniów oraz ich rodziców, sprawdzić prace. Tu warto zatrzymać się dłużej. Jak wygląda sprawdzenie zeszytu? Nie ma możliwości zakreślenia błędów czerwonym długopisem. Trzeba sporządzić opis błędów, wysłać uczniowi informację, co i jak powinien poprawić. Problematyczne jest też sprawdzanie wypracowań. Często nauczyciel i uczeń pracują na różnych systemach. Jedni odsyłają wypracowanie jako zdjęcie (w tym przypadku sprawdzenie wygląda tak samo jak to opisane powyżej), inni wysyłają pliki w różnych formatach.

– Wystarczy, że mają nowsze oprogramowanie od mojego i... kłapa. Mam problem z otwarciem – dodaje polonistka. – Najchętniej nie zadawałabym prac wcale, ale muszę. Jestem z tego rozliczana. A dzieci z czegoś będą musiały mieć ocenę na koniec roku. Zbieramy je sukcesywnie, pomalutku. Nie wyobrażam sobie, co się będzie działo, kiedy wrócimy do szkolnych ławek. Sprawdzian za sprawdzianem? Tego nie możemy naszym dzieciom fundować. Trzeba to mądrze rozłożyć. Na pewno się da, tylko wszyscy musimy być dla siebie wyrozumiali.

„Zwieńczeniem” dnia pracy jest sporządzenie obowiązkowego raportu.

Uczeń w tabelce

Wielu rodziców skarży się na to, że ich dzieci są zasypane zadaniami.

Trudno dziwić się ich frustracji: po powrocie z pracy (albo po dniu pracy zdalnej) muszą usiąść ze swoimi pociechami i wspólnie przerabiać materiał. Czy ilość materiału zależy od nauczycielskiego „wzidmisię”?

– Nawet mój przyjaciel mi ostatnio wypalił: „No już nie mów, że wy tyle w szkole z uczniami robicie! Teraz macie tylko doskonałą wymówkę, żeby całą robotę na nas zwalić. Na pewno w szkole na lekcji tyle nie robisz!” Tak. Robię. Ktoś mądrzejszy ode mnie opracował program nauczania, który mam obowiązek realizować. Nie od dziś wiemy, że jest on przeładowany, ale ja muszę zdawać z niego raport. A miarą tego, co dzieci umieją, są później tabelki, statystyki i rankingi szkół opracowane na podstawie wyników egzaminów końcowych. I koło się zamyka... – mówi nauczycielka. – Przyczyną napięć i nerwowości w obecnej sytuacji są, uważam, różnice w oczekiwa- niach na linii ministerstwo/dyrekcja – nauczyciel – uczeń/rodzic. Jak widać, my jesteśmy w środku. A kto jest w środku, dostaje zawsze ciosy z dwóch stron. Ministerstwo/dyrekcja oczekują od nas, byśmy byli kreatywni, żebyśmy korzystali z dobrodziejstw technologii (tzw. TIK), żebyśmy uatrakcyjniali nasze zdalne lekcje. Rodzice chcą, żeby dawać dzieciom konkretny materiał – krótko i na temat. Czyje ma być na wierzchu? Rodzica czy szefa? Staramy się to wyważyć. Czy nam się udaje? Pewnie z różnym skutkiem, skoro tyle pretensji pod naszym adresem i... pochwał, podziękowań w słuchawce telefonu, takich indywidualnych, ciepłych słów odbiegających od opinii na forach internetowych.

**Imiona pojawiające się w artykule zostały zmienione. Osoby wypowiadają się anonimowo*

Elżbieta Doniecka

Reklama, ogłoszenie płatne

NOWY DOM NA SPRZEDAŻ



działka:
665 m²
Cekcynek

dom:
pow. całkowita 134 m²
instalacje: kpl.

cena:
359 000 zł

Kontakt:
720 22 33 22

www.osiedlaheban.pl **PROMOCJA**

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Lubiewo informuje,

że stosownie do art. 28 oraz art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 65) w gablocie Urzędu Gminy został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego. Informacja podana jest również na stronie internetowej urzędu w zakładce NIERUCHOMOŚCI oraz w gablocie informacyjnej u sołtysów.

Ludzie, co z wami?!

Naukowcy, weterynarze i miłośnicy zwierząt mówią jednym głosem: ani twój pies, ani kot nie przenoszą koronawirusa. Niestety tylko w zeszłym tygodniu, tylko na terenie jednej gminy odnaleziono aż 6 porzuconych szczeniaków. Czy to lęk przed chorobą, czy przedmiotowe traktowanie żywych istot? Każdy, kto porzuca swojego czworonoga, musi zdawać sobie sprawę z tego, że jest przestępcą!

Zwierzęta domowe NIE przenoszą koronawirusa SARS-CoV-2. Naukowcy rozwiewają wszelkie wątpliwości, a Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wydała jasny komunikat o tym, że psy i koty nie są zagrożeniem dla naszego zdrowia. Niektórzy weterynarze, chociażby znana w całej Polsce lekarka **Dorota Sumińska**, podkreśla wręcz w telewizyjnych i prasowych wywiadach, że kontakt ze zwierzętami domowymi wpływa pozytywnie na układ odpornościowy ich właścicieli. Osoby te mogą być bardziej odporne na choroby zakaźne.

Na temat nieistniejącego zagrożenia ze strony naszych czworonożnych przyjaciół wypowiedział się także prof. **Tadeusz Frymus** z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Jego krótkie i treściwe nagranie jest częścią szerszej kampanii STOP #fakenews Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Profesor tłumaczy

– Nie ma żadnych zagrożeń ze strony psów i kotów, żeby zakaziły człowieka. Zamieszanie wprowadził jeden jedyny pies z Hong Kongu [...]. Zauważono, że mały piesek, pomeranian, który być może spał w łóżku ze swoim właścicielem, zachorował na ludzkiego koronawirusa. Chorobę stwierdzono u właściciela, ale przebadano też psa. W wymazach z nosa i gardła zwierzęcia znaleziono koronawirusa.



Dwa z czterech maluchów znalezionych w Klonowie. Szczeniaki trafiły do domu tymczasowego.

rusa. To wprowadziło rzeczywistości pewien niepokój. Pies został wzięty na kwarantannę i badano go przez kilka dni. Miał na początku w drogach oddechowych tego ludzkiego koronawirusa, ale [...] okazało się, że pies po prostu nawdychał się wirusa, zapewne od kaszlącego właściciela. Wirus przez jakiś czas utrzymywał się w błonach śluzowych [zwierzęcia – red.], ale potem zniknął, bo nie był w stanie się namnażać – tłumaczy w nagraniu profesor Frymus.

Całe nagranie dostępne jest na www.gov.pl, na podstronach poświęconych koronawirusowi. Więcej wypowiedzi naukowców znaleźć można także na kanałach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

nictwa Wyższego na Facebooku lub YouTube.

Aż 4 szczeniaki z Klonowa

Niestety, na terenie naszego powiatu odnotowano w ostatnich dniach porzucenia zwierząt domowych. O takich przypadkach informuje chociażby Przytulisko dla psów w Bysławiu, które pozostaje w stałym kontakcie z redakcją „Tygodnika”. Ofiarami nieodpowiedzialnych zachowań ludzi stało się w zeszłym tygodniu łącznie 6 szceniaków.

– Trudno dzisiaj powiedzieć, czy ma to bezpośredni związek z koronawirusem, czy z ogólnie zbyt niską świadomością naszego społeczeństwa. Uważam, że cały czas za mało uwagi poświęcamy tematyce kastracji i sterylizacji.

A na tym powinno zależeć nie tylko właścicielom zwierząt, ale także gminom – mówi **Justyna Bucholz** z Przytuliska, która prowadzi także Fundację Psi Azyl.

Faktem jest jednak, że w Klonowie odnaleziono dosłownie pod płotem łącznie 4 malutkie, czarne szczeniaki. Nie mają jeszcze 3 miesięcy, były w złym stanie: zarobaczone, zapchłone, a co za tym idzie bardzo słabe. Teraz dochodzą do siebie dzięki ludziom o wielkich sercach, w jednym z domów tymczasowych. Są przygotowywane do szczepień, a w dalszej fazie do adopcji. Prawdopodobnie każdy z maluchów będzie miał dom. Dla szceniaków zawsze łatwiej jest znaleźć nowych właścicieli, znacznie gorzej sytuacja wygląda ze starszymi psami...

Wyrzucili maleństwa z samochodu

Nie wiadomo do końca, jak pieski z Klonowa znalazły się na ulicy.

– Ludzie mówią o bezdomnej suce walęjącej się po wiosce, ale jak było, tego tak naprawdę nie wiemy – słyszymy od Justyny Bucholz. Suczka, jeżeli nawet istnieje, na razie nie trafiła do Przytuliska.

Prawdopodobnie wiadomo za to, skąd pochodzą kolejne dwa porzucone czworonogi, tym razem odnalezione w Bysławiu.

– 23 marca do Przytuliska przyjechała kobieta, która oznajmiła, że chce zostawić u nas swoje dwa psy. Wytłumaczyłam jej, że to nie jest przytulisko dla psów właścicielskich. Odjechała. Półtorej godziny później ktoś podrzucił dwoje szceniaków przy jednym z gospodarstw w Bysławiu – relacjonuje nasza rozmówczyni.

Justyna Bucholz mówi dalej, że są osoby, które widziały, jak psy były wyrzucane z samochodu. Prawdopodobnie uda się zidentyfikować sprawców. Zdarzenie zostało zgłoszone na policję.

Mają typowania, trwają czynności

Bartosz Wiese, rzecznik prasowy z KPP w Tucholi informuje, że policjanci z Czekcyna mają wiedzę na ten temat i prowadzą czynności procesowe w sprawie. Pojawiły się już nawet typowania na sprawcę. Trwają przesłuchania świadków, być może już za tydzień będziemy mogli poinformować o ukaranych. Przypomnijmy: na podstawie ustawy o ochronie zwierząt porzucenie traktowane jest jak przestępstwo, to rodzaj znęcania.

Znalezione zwierzęta były w bardzo złym stanie, nikt o nie wcześniej nie dbał. Mają 3 miesiące. Teraz dochodzą do zdrowia w domu tymczasowym w Tucholi. Ponadto w Przytulisku znajduje się aktualnie 5 psów wymagających opieki. Justyna Bucholz apeluje, aby nie wyrzucać szceniaków na ulicę, tam czeka je śmierć.

– Cały czas powtarzam, pamiętajmy o kastracji i sterylizacji. To podstawa! Jeżeli ktoś ma już szczeniaka, a nie umie się nimi opiekować lub nie ma dla nich warunków, niech ich nie zabija. Przecież można poprosić o pomoc w znalezieniu domu dla szceniaków własnej suki. Zachęcamy do kontaktu z nami. Zawsze chętnie pomożemy w poszukiwaniu nowych domów dla zwierzątek. Ludzi dobrej woli jest wielu – kończy Justyna Bucholz.

Przytulisko dla psów w Bysławiu można znaleźć na Facebooku, jego profil działa bardzo prędko. Numer kontaktowy: 692-188-794.

Kamil Tajl, fot. nadesłane

Reklama

LABORATORIUM ANALITYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI

ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola

tel./fax 52 33 43 184

e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl

www.pk.tuchola.pl/laboratorium

OFERUJEMY:

→BADANIA WODY:

- do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
- powierzchniowej
- basenowej
- (w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)

→BADANIA ŚCIEKÓW

→POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW

(wraz z dojazdem do klienta)



BADANIA WODY CIEPŁEJ
(bakterie Legionella sp.)

Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.

Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.

SKŁAD OPAŁU BYSŁAW POLECA

- WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNI
- DREWNO OPAŁOWE

- farby, tynki akrylowe, silikonowe, mozaika,
- ocieplenia: styropian, siatka, kleje, kołki, pianki itp.,
- ocieplenia: termoizolacja thermano (nowość),
- blacha modułowa panorama, blachodachówka,
- blacha trapezowa, orynnowanie, obróbki dekarne, wkręty,
- płyty warstwowe balex-metal,
- żwir,
- cement,
- pręty,
- profile.

tynki i farby
z reklamą
-5%

Bysław, ul. Przemysłowa 9, tel. 602 521 669

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”

Mariusz Łaszewski

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO

- projektowanie systemów alarmowych
- montaż • centrale telefoniczne
- internet bezprzewodowy
- konwoje • ochrona fizyczna
- monitoring

KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!

Tuchola, ul. Przemysłowa 4,
biuro@ochronabos.pl

tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217



TAXI Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

KORONAWIRUS W POLSCE. Policja o wyciąganiu konsekwencji nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa:

Przepisy dla ludzi, nie przeciwko nim

Wprowadzono szereg zasad, które mają ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa wywołującego chorobę COVID-19. Jak policjanci weryfikują, czy wyjście z domu jest uzasadnione czy też nie?

We wtorek, 24 marca ogłoszono wprowadzenie szeregu zasad, które w swojej istocie sprowadzają się do jednego: ograniczenia w przemieszczaniu się. Obostrzenia te wynikają z rosnącej liczby zachorowań na COVID-19 oraz zgonów. Szczegółowo na ten temat pisaliśmy w poprzednim numerze. Przypomnijmy. Do 11 kwietnia włącznie nie będzie można się swobodnie przemieszczać poza celami bytowymi, zdrowotnymi, zawodowymi. Obostrzenie nie dotyczy więc dojazdu do pracy, wolontariatu na rzecz walki z pandemią, załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego (takich jak zakupy, wizyta u lekarza, opieka nad bliskimi, wyprowadzenie psa na spacer). Ponadto w autobusach może być zajęta tylko połowa miejsc siedzących. Wprowadzono całkowity zakaz zgromadzeń – z wyjątkiem spotkań z najbliższymi. W obrzędach religijnych i mszach może uczestniczyć nie więcej niż 5 osób (poza osobami sprawującymi posługę). Jak czytamy w Serwisie Rzeczypospolitej Polskiej, do niezbędnych, codziennych potrzeb zalicza się także spacer. Podczas przechadzek należy jednak pamiętać o zachowaniu odpowiedniej odległości oraz limitu

przemierzających się osób (maksymalnie dwie, z wyjątkiem rodzin). Mimo to zaleca się, aby ograniczyć tego typu wyjścia do niezbędnego minimum. Nie wolno korzystać z placów zabaw, które są miejscem gromadzenia się wielu osób – tam ryzyko zakażenia jest wysokie.

Sprawdzą, jak ludzie stosują się do nowych zaleceń

O nowe zasady wprowadzone przez rząd oraz weryfikowanie ich przestrzegania pytamy **Mariusza Ciarke**, rzecznika prasowego Komendanta Głównego Policji.

– Wprowadzone przepisy są dla ludzi, a nie przeciwko nim – zaznacza nasz rozmówca. – Priorytetem jest przecież zdrowie i bezpieczeństwo nas wszystkich. Policjanci już informują o zakazie gromadzenia się osób, zakazie zgromadzeń itp. – wykorzystujemy do tego m.in. urządzenia nagłaśniające, podając specjalne komunikaty. Będziemy zwracać uwagę przede wszystkim na osoby grupujące się, przypominając, że obowiązuje zakaz gromadzenia się więcej niż 2 osób. Od razu uspokajamy, że przepisy mają na celu minimalizowanie

ryzyka zarażenia się wirusem. To jest w tej chwili najważniejsze.

Przez cały czas działa kolej, komunikacja zbiorowa (choć zawieszono wiele kursów). Mamy prawo przemieszczać się do zakładu pracy, do apteki, sklepu czy odwiedzić rodzinę. Jak czytamy na www.gov.pl, nie trzeba mieć żadnego zaświadczenia poświadczającego, że jedziemy akurat do pracy. Wystarczy poinformować funkcjonariuszy o celu podróży. Rzecznik policji zaznacza, że przestrzeganie wszystkich zaleceń i obostrzeń jest absolutnie niezbędne w skutecznej walce z wirusem. Służby liczą na rozsądek i odpowiedzialność obywateli. W jaki sposób funkcjonariusze policji będą weryfikować, czy mieszkaniowiec miał uzasadniony powód, by wyjść z domu?

– Zakładamy, że osoba deklarująca, że idzie do sklepu, będzie mówiła prawdę. Służymy pomocą i wsparciem, jednak jeśli funkcjonariusze ujawnią, że łamane jest prawo, a zalecenia nie są przestrzegane, będziemy wyciągać konsekwencje – zaznacza Mariusz Ciarke.

Patrole na ulicach zwracają uwagę na ograniczenia dotyczące grupowania się osób, zgod-



– Zakładamy, że osoba deklarująca, że idzie do sklepu, będzie mówiła prawdę. Służymy pomocą i wsparciem, jednak jeśli funkcjonariusze ujawnią, że łamane jest prawo, a zalecenia nie są przestrzegane, będziemy wyciągać konsekwencje – zaznacza Mariusz Ciarke. Fot. archiwum

nie ze wskazaniami premiera RP i ministra zdrowia. Sprawdzają też, czy w środkach transportu publicznego znajduje się dopuszczalna liczba pasażerów.

Kontrolują przestrzeganie kwarantanny

Policjanci mają więcej obowiązków w związku ze stanem epidemii w Polsce. Wspierają sanepid i sprawdzają, czy osoby objęte kwarantanną przestrzegają zasad i nie opuszczają miejsca izolacji. Wobec osób, które nie stosują się do postanowień decyzji o kwarantannie, przewidziano poważne konsekwencje. W stosunku do nich

policjanci będą prowadzić czynności wyjaśniające w związku z wykroczeniem z art. 116 kodeksu wykroczeń. Mandat może wynosić nawet 500 zł. Opuszczenie miejsca izolacji przez osobę, u której potwierdzono zakażenie, jest przestępstwem. Zgodnie z art. 161 kk grozi za to kara roku pozbawienia wolności.

O ujawnionych przypadkach złamania kwarantanny policjanci informują służby sanitarne, które mogą nałożyć wysoką karę finansową. 20 marca premier **Mateusz Morawiecki** poinformował o tym, że kara za złamanie kwarantanny została podniesiona do 30 tys. zł.

Elżbieta Doniecka



Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

Stan epidemiologiczny na 31.03.2020 roku, godz. 8:00

Osoby zakażone: 0

Osoby objęte kwarantanną: 336

Osoby objęte nadzorem epidemiologicznym: 59

Sytuacja epidemiologiczna w Powiecie Tucholskim prezentowana jest na bieżąco na stronie internetowej Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Tucholi: <http://psse.tuchola.pl/>

Nadzór epidemiologiczny (zapobiegawczy)

to obserwacja osoby zdrowej bez ograniczania jej swobody przemieszczania się.

Kwarantanna

dotyczy osoby zdrowej i jest prowadzona w celu zmniejszenia ryzyka rozprzestrzeniania się zakażenia, może odbywać się w warunkach domowych lub w wyznaczonych miejscach.

Izolacja

dotyczy osoby chorej albo podejrzanej o zakażenie chorobą zakaźną.

Hospitalizacja

w przypadku pojawienia się objawów zakażenia – pacjent jest izolowany i trafia do szpitala.

Na terenie powiatu do kwarantanny zbiorowej wyznaczonych jest 13 obiektów, z możliwością zabezpieczenia miejsc dla 444 osób. Największym z nich jest powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Tucholi ze 110 miejscami. W miejsce kwarantanny kieruje PSSE, tel. 601 062 501.

Działania podjęte przez Zarząd Powiatu Tucholskiego:

- zakupiono środki ochrony osobistej dla „Szpitala Tucholskiego”, jednostek powiatowych oraz służb, inspekcji i straży,
- uruchomiono powiatową infolinię telefoniczną i telefoniczną pomoc psychologiczną,
- wystąpiono do Orlen Oil o zabezpieczenie płynów do dezynfekcji dla „Szpitala Tucholskiego” i innych instytucji,
- udział Starosty w naradach koordynacyjnych Wojewody,
- utworzono kanał komunikacji zdalnej z samorządami, inspekcjami i służbami,
- uruchomiono obiekty wskazane jako miejsca do odbywania kwarantanny zbiorowej.

Całodobowe numery telefonów

Powiatowa Stacja Sanitarnej-Epidemiologicznej w Tucholi: 601 062 501

Linie alarmowe do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Tucholi: 505 114 768 i 530 646 959

Infolinia powiatowa: 794 570 596

Pomoc psychologiczna: 575 245 045

Starosta Tucholski postanowił zakupić i przekazać materiał instytucjom, firmom i osobom prywatnym szyjącym i przekazującym nieodpłatnie maseczki ochronne potrzebującym. Prosimy o kontakt pod numerem telefonu 52 55 90 743 lub e-mailem: promocja@tuchola.pl.

Czasami kończą się narzędzia. Nie można zmusić:

Bezdomny musi chcieć coś zmienić

„Przesyłam materiał pokazujący, z czym musimy się zmagać w dobie walki z koronawirusem, kiedy higiena jest tak ważna. Nie chodzi nam o sensację [...], my nie wiemy, gdzie szukać pomocy” – to fragment apelu przestanego przez mieszkankę bloku przy alei LOP 1. Bywa, że na klatce schodowej są nawet fekalia. Służby i władze miasta podejmują działania, ale słyszymy też szczere odpowiedzi: „Brakuje nam narzędzi”.

Temat bezdomności nie jest obcy dziennikarzom „Tygodnika Tucholskiego”. Poruszamy go przynajmniej kilka razy w roku na łamach gazety i zdajemy sobie sprawę, że zawsze jest wielowątkowy. W obliczu epidemii koronawirusa pojawiły się kolejne pytania...

„Przesyłam materiał pokazujący, z czym musimy się zmagać w dobie walki z koronawirusem, kiedy higiena jest tak ważna. Policja jest bezradna, a zarządca, mimo naszych apeli, nie robi nic, by nas uchronić. Mowa oczywiście o bloku przy alei LOP 1. Nie chodzi nam o sensację. Staliśmy w obliczu różnych zagrożeń, ale obecnie, tak jak i cały świat, stanęliśmy wobec najgorszego. I stąd nasze obawy, a nie wiemy, gdzie szukać pomocy [...]”.

Cytowaną wiadomość przesłała do naszej redakcji mieszkanka tzw. bloku rotacyjnego w Tucholi. Zdjęcia, które dołączyła, publikujemy przy artykule. Nie wymagają one dodatkowego komentarza. Problem z koczującymi na klatce bezdomnymi, u których dbałość o higienę nie istnieje, na pewno jest. Czy da się temu zjawisku w jakiś sposób zaradzić?

Nie mogą zmusić.

Mogą prosić, rozmawiać, dawać szansę

W dalszej części apelu kobieta uważa, że lokalne władze pozostawiły mieszkańców samych z opisywanym problemem. Kontaktujemy się więc z zastępcą burmistrza Tucholi **Tomaszem Stybaniewiczem**. Od lat zajmuje się on sprawami socjalnymi, doskonale zna sytuację w budynku przy alei

Mieszkańcy bloku boją się, że bezdomni mogą być realnym zagrożeniem w czasie epidemii koronawirusa. Fot. nadesłane



LOP 1. Wie, że na klatce koczują najczęściej dwóch mężczyzn, zna ich z imienia i nazwiska. Stybaniewicz niejednokrotnie uczestniczył w interwencjach i wiele razy rozmawiał z bezdomnymi.

– Trudno mi to mówić, ale jesteśmy często po prostu bez narzędzi prawnych – przyznaje wiceburmistrz.

Trzeba zrozumieć bowiem, w jakich realiach funkcjonują instytucje pomocowe. Bezdomni z gminy Tuchola mogą bez problemu trafić do schroniska w Wielu. Za transport i pobyt płaci samorząd. Jednak potrzebująca osoba musi przede wszystkim sama wyrazić chęć wyjazdu i przestrzegać na miejscu regulaminu placówki. A z tym jest problem. Duży problem.

– Do godziny 22.00 trzeba wrócić do schroniska. Następnie jest badanie alkomatem. Jeżeli wykaze obecność alkoholu, trafia się do wytrzeźwiarki, gdzie specjalnie są surowe warunki. Bezdomni z naszego terenu decydują się na pobyt w schronisku najczęściej tylko wtedy, kiedy jest bardzo zimno. Po jakimś czasie wracają,

potrafią przejść nawet 50 kilometrów, żeby wrócić do Tucholi. Od razu wiemy, że wrócili, ponieważ pojawiają się w jadłodajni – tłumaczy dokładnie Stybaniewicz. Zaznacza jednocześnie, że Ośrodek Pomocy Społecznej w każdym momencie może zorganizować transport i często to robi.

Domofon?

Zniszczony w parę dni

Tomasz Stybaniewicz zapewnia, że gmina cały czas próbuje pomagać bezdomnym, ale oni muszą chcieć tej pomocy... Trzeba zdawać sobie sprawę, że bezdomność najczęściej idzie w parze z problemem alkoholowym. Czy jest możliwość stosowania jakichkolwiek środków przymusu?

– Próbowaliśmy kierować takie osoby na przymusowe leczenie, za pomocą orzeczeń sądowych. Pamiętajmy jednak, że na decyzję sądu trzeba czekać. Poza tym takie przymusowe leczenie trwa 3 miesiące. Po tym czasie bezdomni najczęściej wracają do swojego dawnego życia...

Jednocześnie zdarzają się przypadki, kiedy następuje po-



Niestety, taki widok w bloku przy alei LOP 1 nie jest niczym nadzwyczajnym... Fot. nadesłane

prawa. Zastępca burmistrza zaznacza, że jeżeli jakaś osoba rokuje na zmianę zachowań, to otrzymuje pomoc, np. mieszkanie socjalne. Z nowym mieszkańcem jest stały kontakt. Jeżeli zmienia on swoje życie na lepsze, może liczyć na dalszą pomoc. W gminie są takie przypadki.

Co z blokiem przy alei LOP 1. Czy uda się ten budynek w jakiś sposób zabezpieczyć?

– Parę lat temu zamontowane zostały tam domofony. Niestety blok ma taką charakterystykę, a nie inną i domofony przetrwały dosłownie parę dni, zostały kompletnie zniszczone. Nie chcemy tego powtarzać – odpowiada Stybaniewicz.

Bez meldunku, bez mandatu...

Żeby zobrazować fatalną sytuację w opisywanym budynku, należy uzmysłowić sobie, że bezdomni często załatwiają na klatce schodowej swoje potrzeby fizjologiczne... Problem jest ogromny i bardzo trudny do rozwiązania.

Bartosz Wiese, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi informuje, że funkcjo-

nariuszom problem bezdomności nie jest obcy i interweniują na bieżąco. Co robią podczas interwencji? Przede wszystkim proponują transport do schroniska. Jeżeli odnaleziona osoba jest w stanie zagrażającym życiu, np. skrajnie wyziebia, na miejsce wzywany zostaje zespół ratownictwa medycznego. Czasami kończy się na transporcie do szpitala. Bezdomny może trafić również do policyjnego aresztu, jeżeli jest w stanie upojenia alkoholowego i występują „warunki współistniejące”.

– To sytuacje, kiedy opisywana osoba swoim zachowaniem stwarza zagrożenie dla własnego zdrowia i życia lub osób postronnych czy członków rodziny – precyzuje Wiese.

Kiedy taki człowiek wytrzeźwieje, jest rozliczany z dokonanych wykroczeń. Ale jeśli nie ma stałego meldunku, według prawa nie może dostać mandatu. Sprawa trafia w trybie przyspieszonym do sądu.

– Funkcjonariusze współpracują z OPS-em. Zimą przeprowadzamy kontrole tam, gdzie mogą przebywać bezdomni. Jeżeli ktoś posiada informacje o takich miejscach, prosimy o zaznaczenie ich na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Jest tam specjalny oznacznik „Osoba bezdomna wymagająca pomocy” – dodaje Bartosz Wiese.

Czy istnieją jakieś nowe procedury postępowania z osobami bezdomnymi w związku z epidemią koronawirusa? Policjant odpowiada, że osoby z podejrzeniem zarażenia mają trafiać do specjalnie przygotowanego ośrodka na terenie naszego województwa.

Kamil Tajl, fot. nadesłane

KORONAWIRUS W POLSCE. Ciąg dalszy kłopotów podróżnych

Pociągi w zawieszeniu

Ruch pociągów na linii Wierzchucin – Szlachta – Czersk nadal jest zawieszony. Nie kursuje też wiele składów z Bydgoszczy do Tucholi i Chojnic.

Tydzień temu informowaliśmy, że zawieszono ruch pociągów w relacjach: Wierzchucin – Szlachta – Czersk, Wierzchucin – Laskowice Pomorskie oraz Laskowice Pomorskie – Szlachta – Czersk. Wówczas obowiązywały one do 27 marca. Jak wyjaśniała **Joanna Parzniewska**, rzecznik prasowy Arrivy, decyzje te wynikały z wdrożenia rządowych rozwiązań, które mają na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa. Ponadto z obliczeń spółki wynikało, że liczba pasażerów spadła o 70%. Przypomnijmy, że zawieszenie połączeń wzbudziło niepokój posła Prawa i Sprawiedliwości **Piotra Króla**, który napisał list do marszałka **Piotra Całbeckiego**. W piśmie zaznaczał, że decyzja o zawieszeniu kursów oznacza odcięcie od transportu publicznego mieszkańców gmin Osie i Śliwice. Apelowal o zmianę decyzji o całkowitym wstrzymaniu ruchu kolejowego i utrzymanie choć minimalnej liczby pociągów na tych liniach. Poseł wyraził też zaniepokojenie przyszłością przewozów kolejowych na tych liniach – poprosił o potwierdzenie, że po ustaniu kryzysu przywrócony zostanie poprzedni rozkład jazdy.

Pociągi będą zawieszone do 13 kwietnia.



Utrudnienia są nadal. Będą do 13 kwietnia

Spółka Arriva zdecydowała się na przedłużenie zawieszenia pociągów.

„W związku z panującym stanem epidemii oraz malejącą frekwencją w pociągach, informujemy, iż przedłużamy okres zawieszenia wybranych pociągów do 13 kwietnia 2020 roku” – informuje Arriva na swojej stronie internetowej.

Pociągi nadal nie kursują na linii Wierzchucin – Laskowice Pomorskie – Czersk. Zawieszono też wiele połączeń z Bydgoszczy przez Tucholę do Chojnic. Szczegóły podajemy w ramce. Aktualny rozkład jazdy jest dostępny na stronie internetowej przewoźnika.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Zawieszone kursy na linii Bydgoszcz Gł. – Chojnice

AR 431a Bydgoszcz Gł. – Chojnice

■ 1. Dni robocze:

Chojnice 5:10 – Tuchola 5:39
Tuchola 7:39 – Bydgoszcz Gł. 8:51
Chojnice 23:28 – Tuchola 23:56
Tuchola 4:30 – Chojnice 4:55
Tuchola 12:58 – Bydgoszcz Gł. 14:11
Bydgoszcz Gł. 11:23 – Tuchola 12:42
Bydgoszcz Gł. 14:22 – Wierzchucin 15:15
Tuchola 22:30 – Chojnice 23:18

■ 2. Soboty:

Tuchola 4:30 – Chojnice 4:55
Bydgoszcz Gł. 14:22 – Wierzchucin 15:15 – (Czersk 16:04)
(Czersk 16:26) – Wierzchucin 18:03 – Tuchola 18:22
(Szlachta 21:08) – Wierzchucin 21:44 – Tuchola 22:03
Tuchola 22:30 – Chojnice 23:18
Chojnice 5:10 – Tuchola 5:39
Chojnice 23:28 – Tuchola 23:56

■ 3. Niedziele:

Tuchola 4:30 – Chojnice 4:55
Bydgoszcz Gł. 14:22 – Wierzchucin 15:15 – (Czersk 16:04)
(Czersk 16:26) – Wierzchucin 18:03 – Tuchola 18:22
(Szlachta 21:08) – Wierzchucin 21:44 – Tuchola 22:03
Tuchola 22:30 – Chojnice 23:18
Chojnice 05:10 – Tuchola 05:39
Chojnice 23:28 – Tuchola 23:56

Strasząca przyczepa ma wkrótce opuścić ulicę Warszawską!

Stojąca od lat przy ulicy Warszawskiej przyczepa campingowa z napisem „Fajerwerki” nie dodaje miastu blasku. Wręcz straszy. To wkrótce ma się zmienić. Osoba, która niegdyś ją dzierżała, obiecała jej odholowanie.



Przyczepa nie dodaje uroku miastu.

Temat campingu, w którym raz do roku kwitnie sprzedaż fajerwerków, wraca jak bumerang. Mieszkańcy wytykają przyczepę palcami. Mówią, że szpeci i straszy swoim wyglądem. Ci, którzy oglądają ją z okien swoich mieszkań,

tym bardziej nie mogą na nią patrzeć. Przyczepa campingowa nie dodaje Tucholi uroku. Jak przed kilkoma laty została postawiona przy ulicy Warszawskiej, tak stoi do dziś z tą jednak różnicą, że dziś jej stan jest tragiczny. Wszyscy zastanawiają się,

dłaczego władze miasta nie szukają właściciela i nie egzekwują na nim usunięcia campingu.

Problem, jak się okazuje, może tkwić w tym, kto jest czego właścicielem. Jak dowiadujemy się w urzędzie miejskim, działka, na której posadowiona jest przy-



Jest szansa, że obiekt zniknie z krajobrazu ulicy Warszawskiej.

czepa, należy do osoby będącej spoza Tucholi. Sama przyczepa w momencie, kiedy była tam stawiana, miała innego właściciela, zupełnie niezwiązanego z posiadaczem działki. W międzyczasie, kiedy wykorzystywano ją jako camping do sprzedaży fajerwerków, w ciągu kilku lat zmieniała swoich dzierżawców. Dziś nie ma więc praktycznie osoby, która byłaby w całości odpowiedzialna za paskudną przyczepę.

– Każdorazowo, jak działka zaczyna zarastać, ścigamy jej właściciela i przypominamy mu o obowiązku uprzątnięcia jej i skoszenia trawy – opowiada wiceburmistrz **Tomasz Stybaniewicz**. – Pojawia się wówczas ktoś, kto w imieniu posiadacza gruntu wykonuje jakieś drobne prace porządkowe. I tak w kółko. Możemy zrobić tylko tyle, mobilizować właściciela do utrzy-

mania porządku i czystości. Jeśli chodzi o camping, to jako mienie ruchome, niemające fundamentu, niebędące na stałe przytwierdzone do podłoża, nie podlega pod nadzór budowlany. Niewiele więc w tej sprawie możemy zrobić, wiedząc, że to teren prywatny – tłumaczy dalej wiceburmistrz.

W międzyczasie, po tym jak skontaktowaliśmy się z tucholskim urzędem, w sprawie przyczepy campingowej coś drgnęło. Jeden z ostatnich użytkowników obiektu zobowiązał się do jego uprzątnięcia.

– Mamy informację, że w najbliższym czasie sprawa zostanie załatwiona i szpecąca przyczepa opuści teren przy ulicy Warszawskiej – informuje Tomasz Stybaniewicz.

„Tygodnik” będzie przyglądać się rozwojowi sytuacji.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Pożar przy gospodarstwie:

Spłonęły śmieci, nie las

W Lubiewicach pojawiły się 4 zastępy straży. Pożar wybuchł blisko budynków gospodarczych.



Pierwsze informacje mówiły o pożarze lasu, na szczęście skończyło się na stercie śmieci. Fot. OSP Bysław

Ze zgłoszenia telefonicznego wynikało, że w czwartek (26 marca) około godziny 9.00 płonie las w okolicach Lubiewic (gmina Lubiewo).

– Jednak po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów okazało się, że mamy do czynienia z pożarem śmieci. Znajdowały się one na terenie jednego z gospodarstw w Lubiewicach. Ogień wybuchł blisko budynków gospodarczych i w pobliżu lasu – relacjonuje Ar-

kadiusz Kroll, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi.

Strażacy od razu zabezpieczyli opisywane miejsce i podali dwa prądy gaśnicze. Wcześniej, przed przybyciem druhów, próbę gaszenia podjął właściciel posesji, używając wody przy pomocy węża ogrodowego. Pożar objął obszar około 150 m², nie rozprzestrzenił się na sąsiednie budynki i las. Po opanowaniu sytuacji

pogorzelisko ponownie przelano wodą.

Według relacji ochotników z Bysławia na miejscu pierwsze pojawiły się dwa zastępy z OSP Lubiewo. Potem do Lubiewic przyjechały również 1 zastęp z OSP Bysław i 1 z PSP Tuchola. Jak podaje Kroll, prawdopodobną przyczyną pożaru to nieumyślne zaprószenie ognia. Akcja trwała 57 minut.

Kamil Tajl, fot. OSP Bysław

Reklama, ogłoszenie płatne

Skutery, motorowery RATY SANTANDER **do 36 RAT** **Quady z homologacją**

ROMET, BENYCO, KEEWAY

ROMET ROUTER BASSA 49 CM 3600 zł

Hurtownia artykułów motoryzacyjnych

ROMET ZXT-50 ROK 2019 5200 zł

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

Pawłówek k. Chojnic ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Carrera

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa
89-500 Tuchola, ul. Piastowska 5a
tel./fax. 52 559 20 40, 52 565 57 00

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie wymienionych usług:

- Przeglądy kanałów wentylacyjnych i spalinowych – 1-roczone.
- Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej.
- Roboty instalacyjne: wod.- kan., c.o. i gaz.
- Roboty dekarские, w tym:
 - drobne prace dekarские,
 - serwis i roboty awaryjne.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia w cenie 120 zł + 23% VAT

można odebrać w Dziale Administracji Spółdzielni.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest

Zastępca Prezesa Zarządu
tel. 52 559 20 40, 52 565 57 00 w godz. 7.00-15.00.

Oferty prosimy składać w Dziale Administracji Spółdzielni w terminie do **24.04.2020 r. do godz. 13.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **27.04.2020 r. o godz. 15.00** w siedzibie Zamawiającego.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, a także odstąpienia od przetargu oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Z tytułu tego nie przysługuje Oferentom żadne roszczenie przeciwko Zamawiającemu.

W Cekcynie leczył ponad 34 lata

Zmarł Ryszard Płoszański. „To był wyjątkowo dobry człowiek”

– Był świetnym lekarzem, wręcz celującym diagnostą. Nie każdy może być dobry w tym zawodzie. On miał dar – wspomina dawna współpracownica Ryszarda Płoszańskiego. Były kierownik przychodni pracował w Cekcynie ponad 34 lata.

Wśród mieszkańców cieszył się ogromnym szacunkiem. W Cekcynie pracował dokładnie 34 lata, 9 miesięcy i 15 dni. Ścieżka zawodowa **Ryszarda Płoszańskiego** rozpoczęła się w 1975 roku – wtedy zdobył kwalifikacje lekarskie, które później uzupełnił specjalizacją z zakresu chirurgii. Przez rok pracował w Szpitalu Klinicznym w Mińsku, dwa lata leczył w Zespole Opieki Zdrowotnej w Płocku, a ponad cztery kierował Wiejskim Ośrodkiem Zdrowia w Dretyniu. Zmarł 25 marca w wieku 69 lat.

Miał dar

W Dretyniu pracowała z nim m.in. **Lucyna Grzegorzczak**.

– Najpierw pracowałam z nim w Dretyniu, a potem także w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w przychodni MCL-u – wspomina pani Lucyna. – Współpraca układała się bardzo dobrze, panowała rodzinna atmosfera. Pan doktor cieszył się naprawdę dobrą opinią. Był świetnym lekarzem, wręcz celującym diagnostą. Nie każdy może być dobry w tym zawodzie. On miał dar. Wiele osób wspomina go dziś z szacunkiem – opowiada dawna współpracownica lekarza.

Przez lata cekcyński ośrodek był w strukturach Zespołu Opieki



28 grudnia 2017 roku Ryszard Płoszański po raz ostatni wziął udział w sesji Rady Gminy Cekcyn.

Zdrowotnej w Tucholi. Dopiero 1 stycznia 1993 r. zarządzeniem wojewody bydgoskiego utworzono Gminną Przychodnię w Cekcynie. To przekształcenie Ryszard Płoszański wspominał w grudniu 2017 r. podczas ostatniej swojej sesji Rady Gminy Cekcyn, w której wziął udział: „Oni traktowali nas jako „zło konieczne”, nie mieliśmy wpływu, na co będą przeznaczane pieniądze, a wtedy brakowało autentycznie wszystkiego. Nie wiem, czy państwo pamię-

tają, ale robiliśmy wtedy nawet iniekcje sprzętem wielorazowego użytku. Odejście ze struktur było spowodowane tym, że ja i kilku kierowników ościennych przychodni zmówiliśmy się i pojechaliśmy do wojewódzkiego wydziału zdrowia [...]. Różnie się do tego faktu odnoszono”. Mimo wątpliwości niektórych osób wyjście spod skrzydeł ZOZ-u się powiodło. Ówczesny wojewoda powołał Ryszarda Płoszańskiego na dyrektora gminnej przychodni. Od listopa-

da 1998 r. lekarz kierował pracą Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Cekcynie. Po przejściu na emeryturę Ryszard Płoszański nadal wspierał przychodnię i lokalną społeczność. W okresie deficytu lekarzy wyciągał pomocną dłoń. „Był człowiekiem upartym i wytrwałym, dlatego nigdy się nie poddawał, nie zakładał niepowodzenia i nie mówił, że nie podola” – wspominają przedstawiciele samorządu na stronie internetowej gminy.

„Był niezastąpiony”

Doktora ciepło wspominają jego pacjenci.

– To ogromna strata, że pana Rysia już z nami nie ma – mówi **Marta Pacer**. – Zawsze, kiedy potrzebowaliśmy pomocy, mogliśmy na niego liczyć. Potrafił przyjechać i podać lekarstwo nawet późnym wieczorem. Wystarczył jeden telefon.

Jak mówi pani Marta, nie zmieniło się to w momencie, gdy pan Ryszard przeszedł na emery-

turę. Wspomina wiele sytuacji, w których lekarz był dla rodziny niezastąpionym wsparciem.

– Kiedyś mój mąż zachorował. Podczas wizyty na pogotowiu dostał tabletki, które jednak nie pomogły. O godz. 21.00 pan doktor przyjechał do nas do domu, żeby zrobić mężowi zastrzyk. Wielokrotnie pomógł też moim dzieciom. Dla nas był jak rodzina – opowiada pani Marta. – Zналиśmy się też prywatnie. Łowił ryby z mężem, nauczył łowić moją córkę. Kiedy przyjeżdżał, mój syn mówił: „Dziadzia przyjechał”. To był wyjątkowo dobry człowiek. Był niezastąpiony – podsumowuje.

Ostatnia sesja doktora

28 grudnia 2017 r. Ryszard Płoszański po raz ostatni wziął udział w sesji Rady Gminy Cekcyn. Wójt Jacek Brygman wraz z radnymi dziękował mu za wieloletnią pracę. Lekarz przechodził wówczas na emeryturę, ale odpowiadając na pytanie, czy będzie jeszcze wspierał ośrodek zdrowia, mówił: „Mam nadzieję, że jeszcze trochę zdrowie pozwoli mi na to, bo nieciekawie czułbym się teraz, gdybym zamknął się w czterech ścianach i nie mógł zajmować się tym, czym zajmowałem się przez lata”. Doktor podkreślał, że jego zdaniem największym osiągnięciem cekcyńskiej przychodni było wprowadzenie stomatologii do szkoły. Jako sukces wskazywał również gruntowny remont przychodni, utworzenie rehabilitacji, wzrost liczby zatrudnionych lekarzy, wydłużenie godzin pracy, rejestrację na godziny przyjęć oraz zakup aparatu USG. „Szybko minęły ponad 34 lata. Nawet nie zdawałem sobie sprawy, że to już tyle” – mówił, przechodząc na zasłużoną emeryturę.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama





Z.H.U.P.
ROBEX
Robert Wojcieszczyk

Produkcja:
Czersk, ul. Truskawkowa 3
robexczersk@wp.pl
Sklep – tel. 509 459 395
Właściciel – tel. 509 459 394

- sprzedaż mebli ogrodowych
- altany i zabudowy z drewna
- domki z drewna oraz płoty
- usługi tartaczne

Rabaty i wyprzedaże!
Transport do 100 km
w promocyjnej cenie!

Wykonujemy zamówienia
według projektu klienta.

www.robex-czersk.pl





Reklama

PUNKT PRODUCENTA

OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

PORTA DRZWI **OKNA FAKRO** **BRAMY HÖRMANN**

- rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
- panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
- profesjonalny montaż, doradztwo
- pomiar, wycena i transport gratis

DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)

RATY

RATY

Jedni nie mogą niszczyć pasa drogowego, a inni tak?

Kto wymyślił słupki przy ulicy Cegielnianej? Mieszkańcy mówią o zakazie parkowania, mandatach i o tym, że należałoby traktować wszystkich tak samo. Dlaczego nie zostały zamontowane wzdłuż całej ulicy?

Pierwsze słupki przed kilkoma posesjami przy ulicy Cegielnianej pojawiły się miesiąc temu, kolejne przed dwoma tygodniami. Wygląda to zgoła dziwnie i wielu zastanawia się, o co w tym wszystkim chodzi. Jak tłumaczy kierownik rejonu dróg wojewódzkich **Janusz Dąbka**, nie było innego wyjścia.

mi, nie mieli niekiedy jak przejść. Widzimy dokładnie, co się tam dzieje. Na rondzie zamontowana jest bowiem kamera obrotowa, która rejestruje wszystko, co ma miejsce w obrębie jej zasięgu – tłumaczy Janusz Dąbka.

Na dokumentacji fotograficznej z tego miejsca (i kilku innych) na terenie Tucholi można zobaczyć zaparkowane w niedozwo-



Do tego miejsca Zarząd Dróg Wojewódzkich ustawił słupki.

Kamera obrotowa na rondzie

– To część pasa drogowego. Musieliśmy ogrodzić ten teren słupkami, bo ludzie nagminnie w tych miejscach parkowali swoje samochody. Po zakończeniu inwestycji została posiana tam trawa. Teraz nie ma nic. Wszystko rozjeżdżone. W zasadzie powinniśmy wystąpić do okolicznych mieszkańców, by doprowadzili to miejsce do porządku i posiali nową trawę – opowiada. – Pas drogowy to nie parking. Niestety często było tak, że stały na nim samochody jeden za drugim i jeszcze kolejne na chodniku. Piesi, szczególnie matki z wózka-

lonych miejscach samochody i odczytać ich numery rejestracyjne.

– Zaznaczam, że słupki przy Cegielnianej nie stoją na prywatnych posesjach. Tam jest pas drogowy, aż do okien niektórych domów – kontynuuje Dąbka. – Musimy zadbać o infrastrukturę, bo za chwilę zaczną się telefony, że w jednym miejscu jest zaniżenie na chodniku, a w kolejnym widać wyszczerbione krawężniki czy połamany polbruk. To wszystko robią kierowcy, którzy wjeżdżają na chodniki, rozjeżdżają skwerki, a zostało to przecież wykonane z naszych wspólnych pieniędzy i dla naszego wspólnego dobra.



Mieszkańcy, którzy przy swoich posesjach mają ustawione słupki, zastanawiają się, dlaczego oni nie mogą parkować przed domem w pasie drogowym, a inni mogą to robić.

Dostało się nawet kurierom

Sprawa powstała po tym, gdy mieszkańcy części ulicy Cegielnianej, przy której Zarząd Dróg Wojewódzkich ustawił słup-

na chwilę, sypały się mandaty. Dostało się nawet kurierom dowożącym paczki. Później pojawiły się pacholki. W pewnym sensie mieszkający tam pogodzili się z tym, że pas zieleni został ogrodzony. Nie przyzwyczaili się

I na tym sprawa by się zakończyła, gdyby nie to, że mieszkańcy mają też pewne uwagi. Nie mogą zrozumieć, dlaczego tylko przed kilkoma posesjami zostały zamontowane słupki, natomiast dalsza część pasa drogowego przy ulicy Cegielnianej nie jest ogrodzona. Komentują, że zostali potraktowani niesprawiedliwie. Okazuje się bowiem, że dalej, w kierunku ulicy Warszawskiej na chodniku i na pasie zieleni także parkują samochody. Jak mówią tucholanie, jest to na porządku dziennym. Zresztą, wykonując zdjęcia do tematu, „Tygodnik” sam miał okazję o tym się przekonać.

– Słupki przy Cegielnianej postawiliśmy po tym, jak odebraliśmy od mieszkańców, zapewne sąsiadów, telefony z prośbą o interwencję w sprawie parkujących samochodów. Odpowiedzieliśmy natychmiast. Jeśli tylko otrzymamy dodatkowe telefony i zgłoszenia, będziemy reagować w kolejnych takich sprawach i rozwiązywać kolejne takie sytuacje – mówi kierownik Janusz Dąbka. – Nie może być tak, że ktoś będzie niszczył nasze wspólne mienie, które z takim trudem i przy udziale dużych nakładów powstało.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne

Zarząd Stowarzyszenia Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi informuje, iż w związku z zaistniałą sytuacją spowodowaną zagrożeniem koronawirusem, odwołuje zaplanowaną kwestę charytatywną pod nazwą „Pola Nadziei – Pomoc dla chorych”. Akcja miała odbyć się 5 kwietnia 2020 r. w Niedzielę Palmową przed kościołami parafii naszego powiatu.

Jednocześnie informujemy, że niezależnie od prowadzonej akcji w ciągu całego roku istnieje możliwość udzielania wsparcia na rzecz Hospicjum poprzez darowiznę na konto bankowe: 27 8174 0004 0000 2916 2000 0003, jak również przekazanie 1% z podatku dochodowego za rok ubiegły:

nr KRS: 0000007101

Z całego serca pragniemy podziękować wszystkim, którzy podali nam pomocną dłoń oraz bardzo często anonimowo wspierają nas dobrym słowem i pomocą finansową.

Serdecznie zapraszamy do wspólnego kwestowania w przyszłym roku.

Teren ogrodzony, by nikt pod oknami nie parkował.

ki, postanowili zainteresować tematem „Tygodnik”. Opowiedzieli, że na początku, jak tylko ktoś pozostawił tam samochód chociaż

jednak do widoku aż tylu słupków w jednym miejscu. Cały czas mają je przed oczami, bo praktycznie widać je z każdego okna.

Reklama, ogłoszenie płatne

SZKOŁA NAUKI JAZDY STRASZEWSKY
KURS NAUKI JAZDY
ZAJĘCIA ON-LINE
Zapisy telefonicznie – 601-208-165
UWAGA! E-learning – dostęp do całej puli pytań egzaminacyjnych!

TAXI 24 h
tel. 504 441 778
TUCHOLA, KĘSOWO, SĘPÓLNO

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

Reklama

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
polecą SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Jeszcze raz przelicz swoje zasoby i raczej nie szalej z wydatkami. Zaoszczędzone pieniądze wykorzystasz niebawem zgodnie z pilnymi celami, których teraz nawet się nie domyślasz. Przyda się ostrożność w myślach i w czynach. Rozejrzyj się, czy ktoś z Twoich bliskich nie potrzebuje pomocy. Jeśli tak, to ruszaj do akcji.

**Byk**

Trzymaj nerwy na wodzy. Nawet, jeśli ludzie z Twojego otoczenia zachowują się nieracjonalnie, to reaguj, ale bez złości. Więcej zyskasz dobrym słowem niż nakazywaniem. Poproś, daj przykład, pochwal, pokaż, jak to działa. Nie potrzebujesz wrogów ani na teraz, ani na później. Dziel się uśmiechem i optymizmem z innymi. Tego teraz potrzebuje otoczenie.

**Bliźnięta**

Nie przeliczaj ciągle pieniędzy. Nie obawiaj się, że wszystko stracisz i nie poradzisz sobie. Dasz radę, a nawet mógłbyś podzielić się z innymi. Niedługo doświadczysz mocy płynącej ze wspomagania bliskich. To bardzo ważne obszary ludzkich doświadczeń. Odżyjesz, wzmocnisz się i dla wielu staniesz się opoką. Trzymaj się.

**Rak**

Nastroje szybko będą się zmieniały wraz z napływającymi wiadomościami. To zobaczysz zamknięte drzwi, to niezliczone możliwości. W chwili, gdy zaczniesz dopadać Cię zwątpienie, będą pojawiać się jasne promyki nadziei i nowe projekty. Twoja kreatywność pozwoli Ci szybciej od innych wynaleźć sposoby na życiowe bolączki. Ludzie będą brać z Ciebie przykład.

**Lew**

Twoimi wrogami będą teraz niepokój i zwątpienie. Na szczęście nie będziesz miał powodów do takich stanów. To wszystko dzieje się w Twoich myślach i w wyobraźni. Realnie oceniając sytuację, docenisz obecne swoje miejsce. Szukaj pozytywnych stron w każdym wydarzeniu. Los bardzo Ci sprzyja, to widać.

**Panna**

Szybko rozpraw się z obawami i niepokojem. Jesteś pozytywnie oceniany, także przez przełożonych. Twoje pomysły spotykają się z uznaniem i wsparciem. W przyjaznej atmosferze łatwiej Ci będzie realizować swoje plany. Pokaż optymistyczne nastawienie i wiarę, że wszystko się uda. Taka postawa przyniesie Ci wiele dobra.

**Waga**

W swoich wyborach kieruj się zasadą: im skromniej, tym lepiej. Odrzuć kilka kalkulacji nie na czasie i zapomnij o wszelkich zachciankach czy kapryсах. Łatwo się z nimi rozprawisz, a rozsądne postępowanie przyniesie zadowolenie. Nie patrz też poządlwym okiem na to, co nie należy do Ciebie. Skoncentruj się na tym, co dzieje się tu i teraz.

**Skorpion**

Twój czarny scenariusz gwałtownie przerwie dobra wiadomość, która oddali wszelkie obawy. Wiele rzeczy stanie się możliwych, nawet te, które dotychczas były poza Twoim zasięgiem. Sytuacja będzie dynamiczna i jeśli chcesz się w niej odnaleźć, to zapomnij o urazach. Doceń to, że ludzie potrafią się zmieniać i wyciągnąć rękę na zgodę.

**Strzelec**

Cokolwiek robisz, przygotuj sobie plan b i docień, że masz takie możliwości. Nie polegaj na plotkach, twardo stąpaj po ziemi i opieraj się na faktach. Jeśli wyciągniesz logiczne wnioski płynące z bezpośrednich obserwacji, decyzje staną się oczywiste. Włącz też odrobinę zdrowego egoizmu. Nie odpowiadaj za cały świat.

**Koziorożec**

Nie zrobisz więcej, niż możesz. Przestań poganiać siebie i innych. Zamiast rzucania się z motyką na słońce, zacznij spokojnie analizować sytuację i staraj się opracowywać plan działań, w którym uwzględniś późniejsze czynności. Świat się nie kończy, a po to, żeby dalej dobrze funkcjonował, potrzebna jest trzeźwa ocena i logiczne decyzje.

**Wodnik**

Nie działaj na pół gwizdka. Tu coś zrobisz, a tam odpuścisz, wycofasz się czy naobiecujesz cuda wianki – nie z każdym, nie zawsze i wszędzie tak można. Ludzie raczej oczekują od Ciebie słowności i szczerości. Nawet, gdy masz problematyczne sytuacje, otwarcie mów o kłopotach. Spotkasz się ze zrozumieniem. Nikt nie kupi kłamstwa.

**Ryby**

Choć z niepokojem oczekujesz decyzji ludzi, od których zależy, nie martw się. Pozytywnie zaskoczą Cię przemyślanymi rozwiązaniami, takimi, z którymi łatwo się pogodzisz, ba, sam też tak byś się zachował. Spróbuj też na własną rękę poszukać czegoś, co może przynieść wielkich zysków, ale pozwoli na spokój myśli dzięki zajętej ręce.

Palito się na Koślince i przy starej stolarni

Ktoś notorycznie podpala śmieci

Dwa pożary jednego dnia. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Legbądzie miała w czwartek (26 marca) pełne ręce roboty. Najpierw pożar na Koślince, pod wieczór niedaleko opuszczonej stolarni w Legbądzie.



W akcji brały udział dwa zastępy z Legbąda i jeden z Tucholi. Fot. OSP Legbąd



Ściółka zapaliła się najprawdopodobniej od niedopałka. Fot. OSP Legbąd

Pierwsze zgłoszenie – ok. godz. 13.30. Do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi dotarła informacja o „pożarze lasu w okolicach Fojutowa”. Chodziło dokładnie o Koślinkę. Paliła się ściółka w drzewostanie sosnowym należącym do prywatnej osoby. Na miejscu pracowały trzy zastępy: dwa z Ochotniczej Straży Pożarnej w Legbądzie i Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Tucholi. Z uwagi na szybką reakcję strażaków spaleni uległo jedynie około 200 m² ściółki. Strażacy zabezpieczyli miejsce działania i ogień nie rozniósł się dalej. Najprawdopodobniej przyczyną powstania pożaru było zaproszenie ognia. Informację

taką mamy od zastępcy komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi **Arkadiusza Krolla**. Dodatkowo podobne informacje otrzymaliśmy z nieoficjalnego źródła. Jak się okazuje, osoby, które przechodziły niedaleko miejsca, gdzie doszło do pożaru, widziały trzy przejeżdżające auta. Z jednego ktoś wyrzucił niedopałek, który mógł spowodować zapalenie się poszycia leśnego.

Akcja w tym przypadku trwała godzinę i piętnaście minut.

O odpoczynku nie było jednak mowy. Tego samego dnia o godz. 20.48 KP PSP Tuchola otrzymała kolejne zgłoszenie o pożarze. Tym razem w okoli-

cach dawnej stolarni w Legbądzie.

– Niestety w tym miejscu notorycznie ktoś podpala śmieci – opowiada Arkadiusz Kroll. – Tak samo było tym razem. Paliły się odpady.

Do udziału w akcji zadysponowano jednostkę OSP Legbąd. W dwadzieścia minut druhowie uporali się z ogniem. Budynek nie został zniszczony. Nikogo też w środku nie było.

– Z uwagi na powtarzające się incydenty i podpalenia interweniowaliśmy już u właściciela terenu – informuje Arkadiusz Kroll. – Niestety, jest spoza naszego terenu i nie ma możliwości bieżącej kontroli ani obiektów, ani całego obejścia.

Lucyna Zdanowska



ZAMÓW, NIE WYCHODZĄC Z DOMU!

**WYBIERZ TOWAR NA ŚWIĘTA, A MY GO DOWIEZIEMY
REALIZACJA NA TERENIE TUCHOLI**

Pieczywo:

- chleb zwykły 500 g – 2,99 zł/szt.
- chleb kaszubski 300 g – 2,10 zł/szt.
- chleb kaszubski 570 g – 3,70 zł/szt.
- chleb kaszubski 600 g – 4,10 zł/szt.
- chleb wiejski 700 g – 4,80 zł/szt.
- chleb ziarenko 400 g – 4,20 zł/szt.
- chleb dworski 400 g – 4,60 zł/szt.
- chleb IG (dla cukrzyków) 400 g – 5,40 zł/szt.
- chleb razowy 400 g – 3,80 zł/szt.
- chleb razowy ze słonecznikiem 400 g – 4,00 zł/szt.
- chleb żytni 500 g – 4,00 zł/szt.
- chleb żytni ze słonecznikiem 450 g – 4,80 zł/szt.
- bułka kielecka 350 g – 3,20 zł/szt.
- bagietka pszenna 300 g – 3,20 zł/szt.
- bułka poznańska 50 g – 0,65 zł/szt.
- bułka musli 60 g – 0,99 zł/szt.
- bułka dyniowa 60 g – 0,99 zł/szt.
- chlebek do żurku 330 g – 4,20 zł/szt.

Babki:

- babeczka do święconki – 2,70 zł/szt.
- babka baranek – 19,90 zł/szt.
- babka okrągła w czekoladzie – 25,90 zł/kg
- babka okrągła drożdżowa w lukrze – 21,90 zł/kg
- babka cytrynowa (foremka) 400 g – 9,49 zł/szt.
- babka jogurtowa (foremka) 400 g – 9,49 zł/szt.
- babka mandar. – zam. od 1/4 szt. (1 szt.: 1,8 kg) 25,90 zł/kg
- babka zebra – zam. od 1/4 szt. (1 szt.: 1,8 kg) 25,90 zł/kg
- babka z owocem i kruszonką – zam. od 1/4 szt. (1 szt.: 1,8 kg) - 25,90 zł/kg

Serniki:

- Sernik firmowy – 1 kostka (1-1,2 kg) – 29,90 zł/kg
- Sernik brulee – 1 kostka (1,2-1,4 kg) – 29,90 zł/kg
- Sernik z wiśniami – 1 kostka (1-1,2 kg) – 29,90 zł/kg
- Pascha wielkanocna – 22,90 zł/szt.

Ciasta pieczone:

- pleśniak – 1 kostka (0,7-0,9 kg) – 25,90 zł/kg
- czekoladowe z twarogiem – 1 kostka (0,8-1 kg) – 26,90 zł/kg
- szarlotka królewska – 1 kostka (0,7-0,9 kg) – 25,90 zł/kg
- makowiec staropolski – 29,90 zł/kg

Ciasta deserowe:

- kostka w-zetka – 1 kostka (0,8-0,9 kg) – 27,90 zł/kg
- kostka alpejska – 1 kostka (0,7-0,9 kg) – 31,90 zł/kg
- kostka rafaello – 1 kostka (0,8-1 kg) – 27,90 zł/kg
- kostka królewska – 1 kostka (0,8-1 kg) – 31,90 zł/kg
- kostka porzeczkowa – 1 kostka (1-1,2 kg) – 31,90 zł/kg
- kostka owoc. z galaretką – 1 kostka (1,2-1,5 kg) – 27,90 zł/kg
- kostka 3 bit – 1 kostka (0,8-1 kg) – 31,90 zł/kg
- kostka malinowa chmurka – 1 kostka (0,9-1,1 kg) – 29,90 zł/kg
- szarlotka deserowa – 1 kostka (0,9-1,1 kg) – 27,90 zł/kg
- rolada bezowa – 1 sztuka (0,35-0,4 kg) – 33,90 zł/kg
- babka włoska z kremem – 1 szt. (0,6-0,7 kg) – 32,90 zł/kg

Torty:

- torcik Zakręś królewski – 21,00 zł/szt.
- torcik Zakręś truskawkowy – 21,00 zł/szt.
- torcik Zakręś marczello – 21,00 zł/szt.
- torcik Zakręś chałwowy – 21,00 zł/szt.
- torcik Zakręś czekoladowo-miętowy – 21,00 zł/szt.
- tort królewski mały – 37,90 zł/szt.
- tort czarny las mały – 37,90 zł/szt.
- tort rafaello mały – 37,90 zł/szt.
- tort brzoskwiniowy mały – 37,90 zł/szt.
- tort o smaku ciasteczkowym mały – 47,90 zł/szt.
- tort o smaku truflowym mały – 47,90 zł/szt.
- tort pralinowy mały – 47,90 zł/szt.
- tort czekoladowo-malinowy mały – 47,90 zł/szt.
- tort szefa mały – 47,90 zł/szt.

Wykonujemy również torty pod zamówienie klienta (z napisem, na opłatku, w masie cukrowej).

Mazurki:

- mazurek okrągły – 12,50 zł/szt.

TELEFON KONTAKTOWY: 697 308 125

PROSIMY O SKŁADANIE ZAMÓWIEŃ DO 6.04.2020 r. DO GODZINY 13.00.

REALIZACJA 10 i 11.04.2020 r. W GODZ. 9.00-13.00.

ZAKUPY PONIŻEJ 20 ZŁ – DOWÓZ 3 ZŁ

**Do zakupów doliczamy koszt reklamówki w wysokości 0,80 zł*





Aleksander Cieślik prowadzi znaną w Tucholi i okolicach firmę oferującą przewóz pasażerski. Działalność jego przedsiębiorstwa dostawnie stanęła w miejscu. Fot. Piotr Paterski

– W ilu procentach stanęła nasza praca? W 100 procentach – mówi „Tygodnikowi” wprost Aleksander Cieślik, właściciel znanej w Tucholi firmy Aleksander, która prowadzi przewóz osób. W mgnieniu oka stracił wszystkie większe zlecenia na kolejne miesiące. Wynikający z coraz szerszych obostrzeń kryzys, który już nadciągnął, dotyczy wielu branż: od turystycznych i transportowych po gastronomiczne i kosmetyczne. W tarapatkach są zarówno najmniejsi przedsiębiorcy, jak i duże firmy. „Tygodnik” rozmawia z przedstawicielami lokalnej, tucholskiej gospodarki.

Epidemia koronawirusa zaczyna paraliżować światową, a w związku z tym również polską gospodarkę. Pierwsze wprowadzone niecały miesiąc temu restrykcje spowodowały niepokój przedsiębiorców w kraju, kolejne błyskawicznie przywołały hasło „kryzys”, jakiego świat nie widział przez wiele dekad. Masowe zwolnienia i nagły przyrost bezrobocia? Bankructwa firm? Chociaż miesiąc temu nikt o takim scenariuszu nie myślał, dziś jest on jak najbardziej realny.

Mnóstwo wyjazdów. Ten rok zapowiadał się dobrze

Przewóz pasażerski? Leży kompletnie. W powiecie tucholskim nie brakuje firm o wyłącznie takim profilu. W Tucholi popularny jest „Aleksander”, czyli założona 13 lat temu działalność **Aleksandra Cieślika**. Ma obecnie kilka autokarów, które stoją w bazie, a wszystkie z nich mogły być w ruchu. Jak na złość kryzys nadchodzi w momencie, kiedy wielu przedsiębiorców liczy na wiosenne odbicie po zimowym, spokojniejszym okresie.

– Kiedy tylko w życie weszły pierwsze obostrzenia, już zaczęły się telefony. Dzwoniły szkoły, które postanowiły odmówić

wyjazdy na wycieczki. Kolejne obostrzenia na następne okresy, to kolejne telefony. Do szkół dołączyły parafie, pielgrzymki, grupy zorganizowane... – wymienia „Tygodnikowi” Cieślik. Ludzie odmawiają wyjazdy już do czerwca włącznie. A on przebrnąć nagle się nie może – autokarów osobowych „nie przerobi”.

– W ilu procentach stanęła nasza praca? W 100 procentach. A kalendarz na ten rok wyglądał bardzo dobrze. Skoro auta nie wyjeżdżają, nie zarabiają. W ogóle – przyznaje wprost. Jego pracownicy w tym momencie są na urloпах. Właściciel ma nadzieję, że będą to jak najdłuższe urlopy płatne. Działalności gospodarczej nie zawiesza, przynajmniej jeszcze nie, bo takich decyzji w biznesie już nie brakuje. Ale zarówno on, jak i wszyscy inni, nie jest w stanie przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja epidemiczna w kraju i na świecie.

– Większości firm dotyczą kredyty, inne zobowiązania finansowe. Będziemy walczyć, chociaż nie wiemy, co czeka nas następnego dnia – słyszymy. Tucholski przedsiębiorca podkreśla jednak, że ta walka nie

będzie uczciwa, a nawet możliwa, jeśli ze strony polskiego rządu, czy również samorządu lokalnego nie nadejdzie wsparcie. Cieślik zna zapowiedzi uruchomienia tarczy antykryzysowej, ale czeka na konkrety. Wcześniej „z góry” pojawiały się zapowiedzi odroczenia ZUS-u dla mikroprzedsiębiorców.

– To nie jest rozwiązanie. Kwoty z okresu, w którym nie zarabiamy, musielibyśmy zapłacić później. Skąd nagle wezmą się te pieniądze? Dla firm każdej wielkości ratunkiem może być umorzenie ZUS-u – sugeruje Aleksander Cieślik. Jego zdaniem ratunkowe rozwiązania dla przedsiębiorstw każdej wielkości należy wprowadzić w przypadku podatku dochodowego czy podatku od środków transportu. Przyznaje, że wielkim obciążeniem jest dla tego typu firm także opłata ubezpieczeń. Bo te opłacone muszą być, mimo że auta stoją.

Panuje u nas nerwówka

Restrykcje związane z pandemią koronawirusa, uniemożliwiające lub drastycznie utrudniające działalność blisko połowy firm w Polsce, nie potrwają „do Świąt Wielkanocnych”, ale zapewne

co najmniej do lipca – tak myślą i tak mówią właściele firm, w tym firm zajmujących się przewozem nie tylko osób, ale też towarów.

Michał Idzikowski z Mikotrans Transport Krajowy i Międzynarodowy pracuje w branży od wielu lat. Tłumaczy, że jeszcze w ubiegłym tygodniu jakoś to było. W tej chwili jednak, z każdym kolejnym dniem sytuacja w branży transportowej w związku z epidemią bardzo dynamicznie się zmienia i w dodatku na niekorzyść.

– Mamy z czym wyjechać z Polski, czyli mamy towar do wywiezienia, ale nie mamy ładunków na drogę powrotną – mówi. – Nasza firma bazowała m.in. na świadczeniu usług przewozowych w krajach Unii Europejskiej. Mam tu na myśli głównie Holandię i Niemcy. W tej chwili nie mamy stamtąd zleceń. Wszystko zostało zawieszona, a jeśli coś się tylko pojawi na internetowej giełdzie transportowej momentalnie znika. I tak, jak nasze samochody wyjechały, tak teraz stoją i czekają na możliwy do zabrania ładunek. A niestety jest z tym kiepsko. W tym czasie musimy ponosić koszty związane z opłatami za autostrady, parkingi

i tym podobne rzeczy – opowiada Michał Idzikowski.

Mikotrans, jak tak dalej pójdzie, będzie zmuszone zawiesić swoją działalność.

– Nie widzę sensu w tym, by firma w tym momencie prosperowała. Panuje u nas nerwówka. Każdy szuka możliwych do realizacji zleceń, ale na siłę tego nie zrobimy. Trzeba będzie wstrzymać się na jakiś czas z działalnością – mówi Michał Idzikowski.

Dodaje, że zdaje sobie sprawę z tego, że to nie będzie na tydzień, dwa tygodnie. Tak może być jeszcze przez miesiąc, a żeby transport ruszył na dobre potrzeba będzie jeszcze więcej czasu.

– Największym problemem jest brak ładunków do podjęcia. Obecnie nie funkcjonuje około 30-40% firm, w związku z tym mamy mniej zleceń – mówi natomiast **Arkadiusz Alichiewicz**, właściciel tucholskiej firmy FH ARKO. – Z tym wiąże się też problemy z płatnościami. W takiej sytuacji są zarówno polskie firmy, jak i te na Zachodzie. Nie jesteśmy w tak złej sytuacji, jak branża transportu pasażerskiego. Zdecydowana większość moich pracowników nadal pracuje.

KORONAWIRUS W POLSCE. Musimy to przetrwać. Lokalni przedsiębiorcy – mniejsi i więksi – w wielkim stresie

Jestem dumny z ludzi, którzy przychodzą do pracy z poświęceniem, mimo obecnej sytuacji. Bardzo im za to dziękuję.

Jak zaznacza Arkadiusz Alichiewicz w poniedziałek, 30 marca jako przedsiębiorca nie otrzymał żadnej pomocy od rządu.

Kryzys autohandlu

Jak słyszymy od **Bartosza Luptowskiego**, który prowadzi komis samochodowy w Kęsowie we wtorek, 24 marca, obecnie zainteresowanie kupnem aut jest praktycznie zerowe. Sytuacji nie poprawia kurs euro.

– Kiedy kupowałem auta, które dziś stoją na placu, euro było warte około 4,30 zł. Dziś już 4,60 zł – dodaje przedsiębiorca. Zdaje sobie sprawę, że kryzys może trochę potrwać: branża autohandlu musi przygotować się na przestój. Bartosz Luptowski z rodziną prowadzi także sklep spożywczy w Kęsowie. Jak mówił nam we wtorek, 24 marca obecnie klientów jest znacznie więcej. Pojawiły się przejściowe kłopoty z zaopatrzeniem.

– Mięsa po prostu nie było w hurtowniach, podobnie jak drożdży – zaznacza przedsiębiorca. – Na szczęście udało się zdobyć zaopatrzenie. Trzeba było się jednak o to postarać. Przykładowo: po mięso jechałem do rzeźni już o 4 rano.

Od momentu pojawienia się pierwszego przypadku choroby COVID-19 w Polsce ze sklepów półek zaczęła znikać żywność oraz środki dezynfekcyjne. Jak mówi Bartosz Luptowski, przez tydzień w hurtowniach nie było np. maki.

– Ludzie kupowali żywność na zapas i obawiam się, że będą ją wyrzucać. Teraz sytuacja się wyciszyła – dodaje w rozmowie z „Tygodnikiem”.

Gabinet zamknięty, dieta online

Na wprowadzenie maksymalnych środków bezpieczeństwa zdecydował się **Rafał Bonna**, właściciel gabinetu Dietetyk Tuchola.

– Obecnie gabinet praktycznie nie funkcjonuje – mówi Rafał Bonna. – Zdecydowaliśmy się na zamknięcie punktu dla dobra naszych pacjentów.

Od 16 marca specjaliści świadczą usługi zdalnie, przez internet oraz telefon. Niewie-

lu pacjentów zdecydowało się na skorzystanie z tej oferty – zdrowe odżywianie dla wielu osób zeszło na dalszy plan. Nie ma możliwości wykonania analizy składu ciała przy użyciu sprzętu, z którego pacjenci mogą korzystać w momencie, gdy punkt działa normalnie.

– Pacjent waży się w domu, dzięki czemu jesteśmy w stanie zdalnie opracować dla niego dietę. Niestety nie jesteśmy w stanie dopasować jej idealnie, tak jak przy użyciu analizatora – zaznacza Rafał Bonna.

Dietetycy proponują swoim pacjentom wdrożenie zdrowej diety, która w połączeniu z aktywnością fizyczną korzystnie wpływa na układ odpornościowy. To, kiedy zostanie wznowiona działalność stacjonarna gabinetu, zależy od rozwoju sytuacji związanej ze stanem epidemii w kraju.

Salon ma od miesiąca. Teraz musi go zamknąć

Konsekwencje stanu epidemii w Polsce uderzają też w szeroko pojętą branżę beauty. We wtorek, 31 marca rząd ogłosił, że zamknięte muszą zostać zamknięte zakłady fryzjerskie, salony kosmetyczne, tatuażu i piercingu. O sytuacji rozmawialiśmy z **Martyną Lademann**, właścicielką tucholskiego studia fryzur Hair by Martyna, kiedy salon był jeszcze otwarty.

– Około połowa klientów odwołuje wizyty, przez co pojawia się spadek dochodów – mówi Martyna Lademann. Przyczyną odwoływania wizyt są zarówno objawy przeziębienia jak i strach przed koronawirusem. – Niestety przedsiębiorcy nie mają wystarczającej pomocy ze strony państwa, porównując do sytuacji firm zagranicą. Prawda jest taka, że nie powinniśmy pracować, bo nie zachowujemy odpowiedniej odległości od klienta, a nie każdy jest na tyle zabezpieczony finansowo, żeby zamknąć salon na czas nieokreślony. Opłaty wciąż trzeba regulować.

Właścicielka salonu w ostatnim czasie wprowadziła szereg środków ostrożności: począwszy od dezynfekcji m.in. klamek, foteli i mebli, ograniczenia liczby osób w salonie, zakaz przychodzenia z osobą towarzyszącą lub dziećmi oraz ograniczenie przyjmowania dzieci na strzyżenie.

Martyna Lademann jest początkującym przedsiębiorcą: jej salon został otwarty w Tucholi miesiąc temu. Po wtorkowej decyzji rządu musiał zostać tymczasowo zamknięty.

Jeżeli na Zachodzie będzie gorzej, u nas też w dół

Kontaktujemy się z **Miłoszem Kiedrowskim** – właścicielem jednego z największych przedsiębiorstw produkcyjnych na terenie powiatu tucholskiego. Firma z Bysławia wytwarza różnego rodzaju kontenery na odpady. Miłosz Kiedrowski wyjaśnia, że na terenie zakładu wprowadzono szereg ograniczeń i obostrzeń.

– Nie otrzymaliśmy żadnych ogólnych zaleceń z powiatu czy województwa. Staramy się jednak, aby maksymalnie zadbać o bezpieczeństwo. Każda osoba, kiedy przychodzi do pracy, ma mierzoną temperaturę. Poza tym wszyscy pracownicy musieli wypełnić ankietę z pytaniami o stan zdrowia oraz czy przebywały w ostatnich dniach zagranicą lub miały kontakt z osobami, które były zagranicą. Jeżeli tak, pracownicy są odsyłani na 14-dniową kwarantannę. Oczywiście na terenie całego zakładu stosowane są środki dezynfekcyjne – tłumaczy właściciel przedsiębiorstwa.

Wprowadzono wiele innych obostrzeń. Dostawcy z firm zewnętrznych są zobligowani do noszenia maseczek i rękawiczek ochronnych. Na terenie zakładu nie mogą opuszczać samochodów. Te same zasady dotyczą reszty kierowców zatrudnionych w JK Miłosz Kiedrowski. Przesyłki kurierskie odbierane są przed bramą główną, następnie dezynfekowane, a dopiero potem trafiają do magazynu. Jeśli chodzi o pracę biurową – wszystkie spotkania z kontrahentami zostały odwołane.

– Czekamy na dalsze decyzje rządu i ewentualne restrykcje. Uważam, że podejście Polaków do tematu jest poważne, dzięki temu uda się być może stosunkowo szybko rozwiązać ten problem. W naszym przypadku produkcja jest na razie na tym samym poziomie, koniunktura nie zwolniła. Ale na pewno odbije się to na gospodarce. Pytanie kiedy i jak mocno odczuwalne będzie to spowolnienie. Naszym

rynkiem zbytu są przede wszystkim kraje Europy Zachodniej, np. Niemcy czy Dania i cała Skandynawia. Jeżeli tam pojawią się chociażby ograniczenia w transporcie towarów lub nasi partnerzy będą mieli gorszą sytuację finansową, my automatycznie też to odczujemy. W ostatnim czasie ograniczono np. grafik promów – ze względu na powrót Polaków do kraju. Automatycznie rzutowało to na nasz transport. W tym momencie obserwujemy sytuację, bierzemy pod uwagę różne rozwiązania i robimy zapasy – kończy Miłosz Kiedrowski.

„Ratujemy, co się da”

Dwukrotnie o aktualnej sytuacji rozmawialiśmy z dyrektorką Łuczniczki – dużej firmy działającej na terenie Tucholi, produkującej wyroby czekoladowe.

– W naszym przedsiębiorstwie wprowadziliśmy wszystkie niezbędne procedury dotyczące bezpieczeństwa. Zostały one spisane na tę okoliczność. Pracownikom mierzona jest temperatura, nie tylko na początku pracy, ale i w jej trakcie. Na terenie zakładu funkcjonuje gabinet lekarski, mamy pielęgniarkę. Z pracownikami przeprowadzany jest codzienny wywiad – wyliczała tydzień temu **Halina Janowska-Gilka**.

Zaznaczała dalej, że na terenie zakładu używane są dodatkowe środki dezynfekcyjne, a między osobami pracującymi przy linii produkcyjnej zachowany jest bezpieczny, wymagany odstęp.

Czy załoga, która obecnie pracuje, zmniejszyła się?

– Niektórzy wykorzystują urlopy, inni są na zasilku związanym z koniecznością opieki nad dziećmi. Część prac biurowych, jeśli to możliwe, wykonywana jest z domu. W zakładzie jest mniej osób, ale produkcja nie została zatrzymana – odpowiadała dyrektorka.

Halina Janowska-Gilka pytała o skutki ekonomiczne przyznawania, że na pewno będą one bardzo odczuwalne, ale teraz nikt nie potrafi określić ich skali.

– Nawał produkcyjny związany z nadchodzącymi Świątami Wielkanocnymi był odczuwalny już wcześniej. My staramy się cały czas wywiązywać z zamówień. Część z nich jest jednak zmniejszona – kończyła zeszlotygodniową rozmowę zarządzająca Łuczniczką.

Podczas drugiego kontaktu telefonicznego Halina Gilka dodaje, że w tym roku w Łuczniczce nie będzie pracowników sezonowych. „Ratujemy co się da” mówi dyrektorka w kontekście miejsc pracy stałej załogi i aktualnej sytuacji ekonomicznej, która pogarsza się właściwie z dnia na dzień. W zakładzie wprowadzono jeszcze większy reżim sanitarny. Praca odbywa się na dwie zmiany, jest długa przerwa między nimi, aby pracownicy się nie spotkali. W czasie przerwy następuje dezynfekcja zakładu. Ograniczono również liczbę osób do 2 maksymalnie 3, które w tym samym momencie mogą przebywać w szatni i na stołówce.

Lokalna gastronomia w opałach. Akcja „Tygodnika”

W fatalnej sytuacji znalazła się cała gastronomia. Gości przyjąć nie mogą lokalne restauracje, puby, kawiarnie. W ich przypadku wystarczy kilka tygodni, by biznes – bez zewnętrznego wsparcia – upadł całkowicie. Właściciele lokali gastronomicznych chwytają się prawdopodobnie ostatniej deski ratunku – przygotowują posiłki na wynos i na dowóz. „Tygodnik” z ich udziałem prowadzi akcję wsparcia dla tych miejsc. Szczegóły dziś na str. 18 i codziennie na portalu tygodnik.pl

Elżbieta Doniecka,
Lucyna Zdanowska,
Kamil Tajl,
Piotr Paterski

W momencie przygotowywania raportu „Tygodnika” na temat lokalnych przedsiębiorców polski rząd opracowywał oficjalną wersję tarczy antykryzysowej, która ma ratować gospodarkę. Szczegóły, dotaczając komentarze przedsiębiorców, przedstawimy w „Tygodniku” za tydzień.



Świąteczny skwer św. Małgorzaty.

Świąteczny akcent przy św. Małgorzacie

Mała odmiana dla tych wszystkich, którzy na bieżąco śledzą wiadomości związane z panującą w kraju i na świecie pandemią koronawirusa. Tuchola wprowadziła świąteczny akcent.

Tym świątecznym akcentem są wielkanocne jajka, które w ostatnim czasie pojawiły się na skwerku św. Małgorzaty. To kolejny element, po umieszczeniu na placu Wolności na-

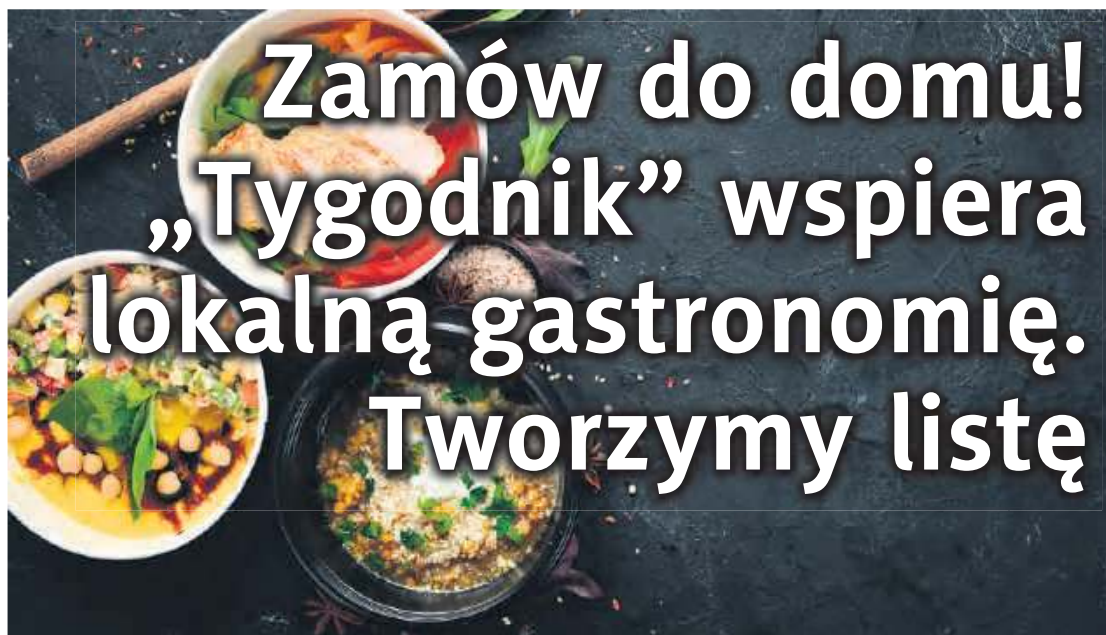
pisie „Tuchola”, który ma być sezonową ozdobą miasta.

– To taki drobny, świąteczny akcent dla naszych mieszkańców – mówi o zamontowanych ozdobach burmistrz Tadeusz Kowalski.

Jaja, jak tylko skończy się okres świąteczny, można też z powodzeniem przerobić na... ozdobne skorupki z kwiatami.

(Iz),
fot. Kamil Tajl

Zgłoszycie się do nas pierwsze lokale. Wybierz, skąd weźmiesz obiad



Przykładów solidarności w lokalnym biznesie nie brakuje. Do „Tygodnika Tucholskiego” co rusz docierają informacje o problemach naszych większych lub mniejszych restauratorów, którzy są też często mieszkańcami naszej małej ojczyzny. O przetrwanie walczą, decydując się m.in. na dalsze przygotowywanie swoich potraw, oferowanie dań dnia: na wynos (z osobistym odbiorem) lub nawet na dowóz (przypomnijmy – spoty-

kanie się w lokalach jest teraz nielegalne). Wieści o takim sposobie działalności nie docierają jednak do wszystkich, dlatego chcemy stworzyć jedno miejsce, w którym zbierzemy jak najwięcej konkretnych informacji o możliwości zakupu potraw na wynos/dowóz.

Zaczęliśmy w internecie. Są efekty

Już w piątek na naszym portalu internetowym tygodnik.pl,

całkowicie bezpłatnie listę pierwszych lokali, które nadal działają i sprzedają posiłki na wynos i na dowóz! Chodzi o wszelkie lokale w całym powiecie tucholskim (w Tucholi i we wszystkich naszych innych gminach).

Kto może trafić na listę? Warunek jest bardzo prosty. Nikogo nie chcemy pominąć, dlatego prosimy, by to lokale zgłaszały się do nas, jeśli chcą

W związku z epidemią koronawirusa i bardzo poważnymi obostrzeniami coraz bardziej cierpi gospodarka, także lokalna. Aktualnie „dostaje się” m.in. naszej lokalnej gastronomii. Czy po ustaniu epidemii chcecie wrócić w swoje ulubione miejsca na pyszną kolację lub dobre piwo? Nasze restauracje, bary, puby walczą o przetrwanie, co będzie bardzo trudne. Część z nich postanowiło przygotowywać potrawy na wynos, na dowóz. „Tygodnik Tucholski” chce je wesprzeć, publikując listę takich lokali. Na naszej liście jest już sporo miejsc z Tucholi, ale zgłoszenia nadeszły również z Bystawia i Okonin Nadjeziornych. Prowadzisz lokal gastronomiczny? Gotujesz na wynos lub dowozisz? Napisz do „Tygodnika”! Twoje info opublikujemy BEZPŁATNIE! Uważnie przeczytaj szczegóły.

pojawić się w spisie. Prowadzisz gastronomię z opcją na wynos/dowóz? Napisz do nas mail na adres piotr@tygodnik.pl albo odezwij się w wiadomości prywatnej na Facebooku „Tygodnika”: (facebook.com/tygodniktucholski). W wiadomości prosimy zawrzeć:

- nazwę restauracji,
- adres,
- dni i godziny, w których można złożyć zamówienie (pa-

miętaj, by określić, czy aktualnie działasz w weekend!),

- numer telefonu do złożenia zamówienia,
- adres strony internetowej lub link do profilu na Facebooku,
- informację czy dowozisz, czy oferujesz odbiór osobisty (czy dowóz jest płatny czy bezpłatny),
- jedno zdanie na temat lokalu/potraw, które oferujesz.

Piotr Paterski

Tu zamówisz posiłek na wynos/dowóz!

(lista lokali, która zgłosiła się do „Tygodnika” od piątku do wtorku; czekamy na kolejne)

Kebars

- Tuchola, ul. Pocztowa 8a,
- godziny: poniedziałek – sobota 11.00-20.00, niedziela 12.00-20.00
- tel. 661 207 233
- dania na wynos oraz dowóz (przy zamówieniu powyżej 30 zł dowóz na terenie Tucholi gratis)
- Facebook: Kebars
- oferujemy kebab, rollo, zestawy na talerzu oraz pizzę z pieca.

Telepizza

- Tuchola/Rudzki Most, ul. Gołębia 1
- godziny: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek: 12.00-20.00, piątek, sobota, niedziela: 12.00-21.00
- tel. 699 000 200, 52 33 484 96
- realizujemy zamówienia z dostawą oraz z odbiorem osobistym, dostawa płatna na terenie Tucholi 3 zł
- www.telepizza.pl, Facebook: Telepizza Tuchola, Instagram: gabi_tuchola,
- rekomendujemy składanie zamówień za pośrednictwem strony internetowej www.telepizza.pl, akceptujemy płatności kartą.

King Pizza & Kebab

- Tuchola, ul. Kolejowa 5a
- godziny: poniedziałek – sobota 11.00-21.00, niedziela 12.00-21.00 (zamówienia przyjmujemy do 20.30)
- tel. 506 639 898
- Facebook: kingpizzaikebab
- zamówienia realizujemy z dowozem i z odbiorem w lokalu
- na tucholskim rynku od ponad 10 lat, serwujemy pizzę, kebaby, zestawy obiadowe, zapiekanki itp.

Tener Bar & Pub

- Tuchola, ul. Tylina 2a
- godziny: poniedziałek – sobota: 10.30-22.00, niedziela: 12.30 do 22.00
- tel. 793 046 368
- możliwy odbiór własny i dowóz; od 35 zł na terenie miasta dowóz bezpłatny

- preferujemy płatności kartą w lokalu i u kierowcy.
- www.bar-tener.pl, Facebook: Bar Tener
- polecamy pizzę, rollo, kebab, zapiekanki, sałatki, kurczak z rożna i w chrupiącej panierce.

Dworek Wymysłowo

- Wymysłowo 1, 89-500 Tuchola
- od poniedziałku do niedzieli, zamówienia z dowozem należy składać do godziny 15.00, a odbiór własny do 17.00
- tel. 793 678 900
- www.dworekwymyslowo.pl, Facebook: Dworek Wymysłowo
- odbiór własny lub dowóz; dowóz na terenie Tucholi gratis; opakowanie gratis
- potrawy regionalne, codziennie dania dnia, jak również pozostałe dania z karty; na życzenie przekąski i desery na wynos.

Pizzeria Milano

- Tuchola, pl. Wolności 15
- godziny: niedziela – czwartek 11.00-21.00, piątek – sobota 11.00-22.00, niedziela 11.00-16.00
- tel. 52 33 489 33
- www.milano.pl, Facebook: Milano
- dowozy i odbiór osobisty.

Restauracja „Bory” Catering

- Tuchola, ul. Świecka 37
- godziny: poniedziałek – niedziela
- tel. 52 33 435 11, 573 320 772
- Facebook: Bory
- dowozy i odbiór osobisty oraz catering na dowóz.

Hotel Pod Jeleniem

- Tuchola, ul. Świecka 110
- zamówienia można składać w dniach: piątek: godz. 15.00-19.00, sobota – niedziela: 12.00-18.00
- tel. 52 334 21 95

- Facebook: Hotel Pod Jeleniem
- odbiory osobiste w lokalu oraz dowóz; dowóz na terenie Tucholi gratis; możliwość płatności bezgotówkowo nawet przy dowozie
- funkcjonujemy razem z Wami od ponad 20 lat; smaczne domowe dania zarządzane z najwyższej jakości składników.

Restauracja Patio

- Tuchola, pl. Zamkowy 1a
- tel. 793 105 101
- godziny: codziennie od godz. 12.00 do 17.00
- Facebook: Patio
- dania na wynos z odbiorem własnym.

Burger Bros

- Tuchola, ul. Nowodworskiego 3e
- godziny: poniedziałek – czwartek 11.00-20.00, piątek 11.00-21.00, sobota – niedziela 12.00-21.00 (zamówienia na dowóz przyjmujemy 30 minut przed zamknięciem lokalu)
- tel. 782 202 124
- Facebook: Burger Bros
- odbiór osobisty i dowóz na terenie Tucholi (tylko zamówienia powyżej 30 zł); dowóz płatny dodatkowo 5 zł
- oferujemy prawdziwe burgery wołowe, frytki stekowe, frytki z batatów i krążki cebulowe.

Restauracja Borówka

- Tuchola/Rudzki Most, ul. Zielona 1 (przy stacji BP w Rudzkim Moście)
- godziny: od poniedziałku do soboty 11.00-19.00, niedziela 12.00-19.00
- telefon (zamówienia w godzinach otwarcia lokalu): 52 334 04 02
- Facebook: Borówka
- odbiór osobisty lub dowóz na terenie Tucholi przy zamówieniu za min. 30 zł
- domowe obiady i duży wybór naleśników.

WinoGrono

- Tuchola, plac Wolności 10
- godziny: poniedziałek – piątek 12.00-18.00
- tel. 791 777 197
- Facebook: WinoGrono
- odbiór własny, preferujemy płatności bezgotówkowe;
- wspólnie z kucharzami stworzyliśmy specjalne menu w specjalnych cenach.

Bistro Basztowa

- Tuchola, ul. Murowa 4
- godziny: poniedziałek – piątek 12.00-18.00
- tel. 574 777 057
- Facebook: Bistro Basztowa
- odbiór własny, preferujemy płatności bezgotówkowe
- pierogi ręcznie wyrabiane na miejscu z pysznymi farszami.

Leśna Oaza

- Okoniny Nadjeziorne 77
- godziny: poniedziałek – niedziela 12.00-16.00
- tel. 570 071 321
- odbiór osobisty i dowóz; przy zamówieniach powyżej 50 zł dowóz na terenie gminy Śliwice gratis
- płatność kartą
- Facebook: Leśna Oaza
- codziennie oferujemy danie dnia; po wcześniejszym kontakcie również możemy przygotować pyszne ciasta i desery.

Karczma Borowiacka

- Bystaw, ul. Główna 63
- godziny: poniedziałek – piątek 12.00-17.30, sobota 12.00-19.00, niedziela 12.00-18.30
- tel. 525 005 640
- odbiór własny, lub dowóz (na terenie Bystawia gratis)
- możliwość płatności kartą
- www.karczma-borowiacka.pl, Facebook: Karczma Borowiacka A&Ł
- smaczne domowe dania, fast food.

Kasa dla bibliotek z Bystawia i Lubiewa

Pierwsze atrakcje zaplanowane były już na drugi tydzień maja. Z powodu aktualnej sytuacji harmonogram zapewne zostanie zmodyfikowany. Nie zmienia to jednak faktu, że B-CKiP kolejny raz otrzyma spore wsparcie finansowe na autorski projekt.

„Rym, cym, cym” to najnowszy projekt Biblioteki – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo, który właśnie otrzymał dofinansowanie – aż 13.800 zł. Środki pochodzą z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Partnerstwo dla książki”. Dofinansowania, które otrzymują takie ośrodki jak B-CKiP, mają służyć poprawie dostępności do książek w ich wszystkich formach, a także wzmocnieniu kulturowej roli księgarń oraz bibliotek. W bibliotekach w Lubiewie i Bystawie zorganizowane zostaną liczne atrakcje, a wszystkim działaniom towarzyszyć będą rymy.

Nauczą dzieci, jak rymować

Najmłodsi czytelnicy spotkają się na przykład z **Agnieszką Frączek**, która w swoich książkach popularyzuje wiedzę o współczesnej pol-



Rok temu udało się zorganizować pierwsze spotkania z autorami książek dla najmłodszych. Teraz dzieci czekają kolejne atrakcje. Fot. nadesłane

szczyźnie. W wierszach opowiada o kulturze słowa, a także rozprawia się z błędami językowymi. Biblioteki w gminie Lubiewo odwiedzi również **Joanna Zagner-Kołat**,

ilustratorka książek dla dzieci współpracująca z takimi czasopismami, jak „Bluszcz”, „Świerszczyk” czy „Miś”. Poza spotkaniami autorskimi odbędą się warsztaty z rymowania z **Kaliną Jerzykowską** oraz warsztaty ilustratorskie z **Alicją Wiśliń-**

ską-Kornacką. Nie zabraknie ponadto 3 konkursów: na rymowanki dla najmłodszych „Rym, cym, cym” oraz konkursu dla młodzieży „Bitwa na rymy”.

Opisywane dofinansowanie jest drugim dla B-CKiP w ramach

tego samego programu. W ubiegłym roku instytucji przyznano 8 tys. zł na realizację projektu „Czytanie w akcji!”, dzięki któremu w gminnych bibliotekach po raz pierwszy zorganizowano spotkania z autorkami książek dla najmłodszych – **Elizą Piotrowską** czy **Zofią Stanecką**. Tegoroczne atrakcje miały rozpocząć się w Tygodniu Bibliotek (8-15 maja). Jednak z uwagi na epidemię koronawirusa harmonogram prawdopodobnie zostanie zmieniony.

– W tym roku, dzięki kolejnemu dofinansowaniu, również zorganizujemy spotkania autorskie ze znanymi twórcami. Mam nadzieję, że obecna, trudna sytuacja, niebawem się uspokoi, a my będziemy mogli zrealizować wszystkie zaplanowane dla naszych czytelników działania. Z nadzieją patrzymy w przyszłość – informuje redakcję **Izabela Kotłęga** z B-CKiP.

Kamil Tajl

I Ty możesz zostać artystą!

Konkurs z TOK-u, prace wysyłaj z domu

Czasu spędzonego w domu mamy ostatnio aż w nadmiarze. Ale być może to jest właśnie ten moment, aby odkryć w sobie głęboko ukryty talent? Tucholski Ośrodek Kultury proponuje: idź w ślady Mistrza, nie wychodząc z domu.



Z wiadomych przyczyn wszystkie placówki oświatowe, ale także ośrodki kultury, pozostają zamknięte przynajmniej do Świąt Wielkanocnych. Wiele aspektów naszego życia zostało przeniesionych do sieci i pracy zdalnej. Nie inaczej jest z najnowszym konkursem organizowanym przez Tucholski Ośrodek Kultury wraz z **Marią i Adamem Korytowskimi** – żoną i synem malarza Zenona Korytowskiego. Konkurs plastyczny pt. „Idź w ślady Mistrza. I Ty możesz zostać artystą!” skierowany jest do dzieci i młodzieży z gminy Tuchola uczących się w klasach 1-8 szkół podstawowych.

Co widzisz z okna?

Kogo widzisz w domu?

Zasady są proste. Organizatorzy przewidzieli dwa tematy prac do wyboru: „Portret członka rodziny” lub „Widok z mojego okna”. Na adres mailowy wystawy@toktuchola.pl należy prze-

śłać dwa dobrej jakości zdjęcia: pierwsze – wykonanej pracy, drugie – w zależności od wybranego tematu – portretowanej osoby lub widoku z okna. We wiadomości mailowej muszą się znaleźć dane: imię i nazwisko uczestnika, jego wiek, telefon lub adres kontaktowy oraz tytuł pracy. Termin nadsyłania zgłoszeń mija 14 kwietnia. Prace plastyczne mogą być wykonane w dowolnej technice, np. rysunek, akwarela, olej, kolaż itp. oraz w dowolnym formacie. W konkursowym jury zasiądą: **Maria Korytowska**, **Agnieszka Joppek**, **Katarzyna Piotrowska** i **Adam Korytowski**. Nagrodzone zostaną minimum trzy prace. Zwycięzca otrzyma akwarelę autorstwa Zenona Korytowskiego oraz zestaw przyborów plastycznych. Za zajęcie II i III miejsca nagrodami będą zestawy przyborów plastycznych. A więc do dzieła!

Kamil Tajl,
grafika TOK

Reklama

CATERING WIELKANOCNY

Żurek 1/	15 zł
De volaille 5 szt.	50 zł
Zraz staropolski 5 szt.	50 zł
Pieróg borowiacki ze schabu 5 szt.	55 zł
Karkówka po cygańsku 5 szt.	50 zł
Kieszonki schabowe ze szpinakiem 5 szt.	50 zł
Kaczka pieczona w całości z modrą kapustą - szt.	70 zł
Galaretki z kurczakiem 5 szt.	25 zł
Pstrąg w galarecie półmisek (10 porcji)	30 zł
Schab pieczony z ogórkiem i białą kiełbasą 0,5 kg	35 zł
Pieczeń rzymska z jajkiem foremka 0,8 kg	30 zł
Pasztet z dziczyzny foremka 0,8 kg	35 zł
Dorsz zapiekany pod szpinakiem 0,5 kg	35 zł
Szynka po rusku 5 szt.	20 zł
Salatka wiosenna z jajkiem 1 kg	20 zł
Pierogi z kurkami 10 szt.	22 zł

Zamówienia można składać do dnia **9.04.2020r.** za pośrednictwem:

strony FB www.facebook.com/HotelPodJeleniem
nr. tel.: 667 580 723 (w godzinach 11:00- 19:00)
e-maila: podjeleniem@icloud.com

Odbiór dań odbędzie się **11.04.2020r. od godziny 12:00**

Tak już mamy... Szyjemy,



Pani Monika wycina potrzebny materiał.



Maseczki już gotowe. Rozeszły się niczym świeże bułki.

Coraz więcej osób w naszym regionie w ramach wolontariatu angażuje się w szycie maseczek higienicznych, które bezpłatnie trafiają do zainteresowanych osób. Maseczki ochronne szyte są dziesiątkami, każdego kolejnego dnia m.in. w Gostycynie, a ostatnio także w Kęsowie. – No! Kobiетки pokazały serducho – mówi jedna z szyjących. – Gostycyn zawsze jest otwarty na pomoc drugiej osobie, tak już mamy!

Walka z koronawirusem jednoczy wielu ludzi i skłania ich do podejmowania nowych wyzwań. Do grupy wolontariuszy, którzy chcą pomóc ludziom przetrwać czas epidemii, dołączyła grupa aktywnych pań z gminy Gostycyn i okolic oraz z Kęsowa – przynajmniej do nich „Tygodnikowi” udało się dotrzeć. Szyją maseczki higieniczne dla – jak mówią – potrzebujących.

– Okazało się, że jest taka potrzeba i u nas od razu znalazły się ręce chętne do pracy – opowiada Ewelina Olejniczak-Muzioł, która obok Iwony Śpicy koordynuje pracę zespołu.

Co prawda każda z pań ma swoje obowiązki domowe, ale jednak spotykają się popołudniami i pracują przez kilka kolejnych godzin w domach lub zaglądają do sztabu, którym na potrzeby akcji został Gminny Ośrodek Kultury w Gostycynie.

– Nasza grupa liczy łącznie ponad 20 osób i nie zamyka się przed kolejnymi paniami chętnymi do pracy – zaznacza Ewelina Olejniczak-Muzioł. – Wiadomo, nie wszyscy pracują w tym samym czasie i w jednym miejscu.

Jedna wycina, druga składa, trzecia obszywa, a czwarta prasuje...

Kobiety działają zespołowo i każda wykonuje określone, powierzone jej zadanie. Na przykład panie Marianna, Marzena i Monika świetnie operują nożyczkami. Materiał w ich rękach jest cięty na równe kawałki na kolejne partie maseczek. Następnie do pracy... Iwona, Kasia, Ewelina, Alicja i wiele jeszcze innych pań ciskną na pedał maszyny, po czym... jedna, druga, trzecia, piętnasta maseczka gotowa. Na koniec pani Basia wszystko prasuje, po czym segreguje dziesiątkami, rodzajami, a nawet fasonami. To taka gostyńska fabryka.



Pani Marianna podczas pracy.

KORONAWIRUS W POLSCE. Ekipa „produkuje” maseczki

bo chcemy pomagać

Oczywiście panie uszyją tyle, na ile starczy im materiału, gupek, tasemek. Każda pomoc, także i w tej sprawie, ogromnie się liczy.

Aby pomagać dalej, muszą mieć materiały

– Moi drodzy! Akcja „Szyjemy, bo chcemy” trwa. Dociera ją do nas informacja o przyjęciu maseczek przez osoby prywatne, gabinety lekarskie, weterynaryjne – opowiada Iwona Śpica. – W związku z tym, że nasze moce przerobowe i zapasy są ograniczone, a w akcję w większej mierze zaangażowały się osoby z naszej gminy, to przyjęliśmy taką zasadę, że w pierwszej kolejności maseczki otrzymają osoby z gminy Gostycyn oraz te, które podarowały materiały lub włączyły się w akcję. Pozostałych chętnych zapisujemy na listę rezerwową. Jednocześnie apelujemy do wszystkich, którzy chcą otrzymać maseczki, by dostarczali nam materiały, bo ten, który mamy, już się kończy. Materiały muszą być oczywiście nowe – bawełniane. Nici do maszyny czy kolor gupek to już sprawa obojętna. Tylko

wtedy, gdy zdobędziemy materiały, będziemy w stanie wam pomóc – zaznacza Iwona Śpica.

Materiały do szycia kolejnych maseczek można dostarczyć na adres: Dom Dziennego Pobytu, ul. Słoneczna 4 lub Gminnego Ośrodka Kultury w Gostycynie, ul. Główna 35, lub do paczkomatu przy ośrodku kultury w Gostycynie.

Odłożyła szycie ozdób na rzecz maseczek

Praca przy szyciu maseczek ochronnych wre także i w Kęśowie. Znana z szycia wspaniałych krasnali, zajaczków i innych ozdób z materiału oraz z wykonywania niesamowitych prac rękodzielniczych **Bernadeta Liss** także zaangażowała się w szycie maseczek.

– Jak trzeba, to zawsze z miłą chęcią pomogę – mówi skromnie.

Maseczki higieniczne pani Bernadety rozeszły się w mig. Część wzięła siostra, część trafiła do sklepu dla sprzedawczyń. Kolejni potrzebujący już czekają na następną porcję produktów.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane



Ostatnia część linii produkcji – pani Basia przy składaniu i prasowaniu.



Iwona Śpica z dopasowaną dla siebie maseczką.



Z maseczką bezpieczniej.

Witamy na świecie W ciągu kilku ostatnich dni przyszedł na świat:



Bruno Niesiolowski, 26.03, Gotelp, 56 cm, 3630 g. Fot. nadesłane



Kochani Rodzice!

W związku ze wstrzymaniem wizyt w Szpitalu Tucholskim, nie jesteśmy w stanie fotografować nowo narodzonych dzieci.

Mimo to nadal prowadzimy rubrykę z maluchami, które właśnie przyszły na świat.

Jeśli chcecie, aby Wasza nowo narodzona pociecha trafiła na łamy „Tygodnika”, wyślijcie nam mailem zdjęcie (i podstawowe informacje na temat dziecka) na adres: lucyna@tygodnik.pl

Tygodnik
Tucholski

Ogłoszenie płatne

Panu
**Andrzejowi
Pikowi**
oraz Rodzinie

wyrazy
głębokiego
współczucia
z powodu
śmierci

Ojca

składają
sotys oraz rada sołecka
Wielkiej Kloni



Z powodu śmierci
**śp. lek.
Ryszarda
Płoszańskiego**

chirurga, wieloletniego pracownika
szpitala w Tucholi
Rodzinie i Bliskim Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia

składają
Zarząd, Pracownicy i Współpracownicy
„Szpitala Tucholskiego” Sp. z o.o.



„Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci żywych”

Pani doktor
Agacie Płoszańskej
i całej Rodzinie

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

**śp. doktora
Ryszarda
Płoszańskiego**

składają
lekarze i pielęgniarki oddziału chirurgii,
bloku operacyjnego, endoskopii i poradni chirurgicznej
„Szpitala Tucholskiego”



Rodzinie
wyrazy
współczucia
z powodu śmierci
**śp. Janiny
Babińskiej**

wieloletniej
pracownicy
Ośrodka Pomocy
Społecznej
w Tucholi
składa
Burmistrz Tucholi
wraz z Pracownikami
Urzędu Miejskiego
w Tucholi



Ogromnym żalem i smutkiem napełniła nas
wiadomość o śmierci

**Pani Janiny
Babińskiej,**

która przez wiele lat z sercem
i zaangażowaniem pracowała
w Ośrodku Pomocy Społecznej w Tucholi.

**Rodzinie i wszystkim
pogrążonym w żałobie**

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrektor, koleżanki i koledzy
– pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Tucholi.



Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp. Ryszarda
Płoszańskiego**

Radnego Rady Powiatu Tucholskiego
w latach 1998-2006.

Rodzinie oraz Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

W imieniu Radnych i Zarządów
wszystkich kadencji Powiatu Tucholskiego
Dorota Gromowska
– Przewodnicząca Rady Powiatu Tucholskiego
oraz
Michał Mróz
– Przewodniczący Zarządu Powiatu Tucholskiego



**Masz temat
– DZWOŃ!**
52 336 30 51

zmarli

- † Elżbieta Gackowska, l. 59 – Trutnowo
- † Horst-Dieter Müller, l. 78 – Stary Sumin
- † Zbigniew Stanisław Klapczyński, l. 81 – Cekcyn
- † Radosław Stanisław Pieruszek, l. 30 – Zdroje
- † Krzysztof Bilacz, l. 56 – Wysocka
- † Helena Zofia Kawczyńska, l. 74 – Lińsk
- † Henryk Pik, l. 83 – Wielka Kłonia
- † Janina Maria Babińska, l. 55 – Tuchola
- † Elżbieta Klunder, l. 74 – Tuchola

G.

Ogłoszenie płatne

Wyrazy
głębokiego
współczucia
**Najbliższym
śp. doktora
Ryszarda
Płoszańskiego**

składają
pracownicy
pogotowia
ratunkowego,
izby przyjęć
i transportu
medycznego
„Szpitala
Tucholskiego”

**Romanowi
Czajkowskiemu
oraz Rodzinie**
wyrazy
głębokiego
współczucia
z powodu
śmierci

Matki

składają
koledzy
z pracy

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Przyjaciela

lekarza

Ryszarda Płoszańskiego

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy serdecznego współczucia składają
Elżbieta i Marek Zomkowscy

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

doktora

**Ryszarda
Płoszańskiego**

Pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Anna i Andrzej Myszkowscy, Alina Sass
oraz Pracownicy
Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubiewie

„Ludzie, których kochamy, zostają zawsze, bo zostawiają ślady w naszych sercach”

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

lek. Ryszarda Płoszańskiego

składają
lekarze i pracownicy
„Miejskiego Centrum Lekarskiego” Sp. z o.o. w Tucholi

Z powodu śmierci

doktora

**Ryszarda
Płoszańskiego**

wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie

składają
pracownicy SPZOZ w Cekcynie

**Romanowi Czajkowskiemu
oraz Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Współpracownicy oraz Zarząd
Przedsiębiorstwa Komunalnego
w Tucholi
Spółka z o.o.

**Wojciechowi Klapczyńskiemu
oraz Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Współpracownicy oraz Zarząd
Przedsiębiorstwa Komunalnego
w Tucholi
Spółka z o.o.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

WYPŁATA

ZASIŁKU

POGRZEBOWEGO

OD RĘKI

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:

52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy „Bolińscy”
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)



Biegacze z powiatu respektują zasady

Biegają w pojedynkę, w lesie, dzięki czemu, jak sami potwierdzają, po prostu odpoczywają. Zapytaliśmy kilku z nich, w jaki sposób starają się nie wyjść z formy i przede wszystkim zachować pogodny umysł.



Takie ujęcia na długo mogą pozostać wspomnieniem, historią, a nie rzeczywistością. Fot. Jarosław Kania



Michał Kraiński znajduje ukojenie na leśnych ścieżkach. Tutaj podczas Okonińskiej Pętli. Fot. Jarosław Kania

Podkreślmy, że artykuł powstawał przed 31 marca – dniem, w którym miała miejsce ostatnia konferencja prasowa Premiera RP przedstawiająca nowe, bardziej rygorystyczne obostrzenia dotyczące przemieszczania się. O nowych szczegółach również dziś piszemy w „Tygodniku”.

Jednorazowe wyjście w celach sportowych

W związku z sytuacją w kraju i rozprzestrzenianiem się koronawirusa, rząd wydał specjalne obostrzenia dotyczące poruszania się poza domem, co bezpośrednio dotyczy też sportowców – biegaczy. Na oficjalnej stronie rządowej (www.gov.pl) wśród najczęściej zadawanych pytań znalazły się takie, jak: „Czy złamaniem obostrzeń jest samodzielne uprawianie sportu na zewnątrz, w tym rekreacyjna jazda na rowerze?” oraz „Czy mogę biegać?” Politycy odpowiedzieli: „Przepisy pozwalają wychodzić z domu m.in. w celu realizacji niezbędnych codziennych potrzeb. Do takiej kategorii można zaliczyć np. jednorazowe wyjście w celach sportowych. Należy jednak pamiętać o zachowaniu odpowiedniej odległości od innych oraz o tym, że powinniśmy uprawiać sport w grupie maksymalnie dwuosobowej (nie dotyczy to jednak rodzin)”.

Tak więc nie ma jednoznacznego zakazu uprawiania sportu na zewnątrz, choć są konkretne wskazania co do warunków, w jakich można uprawiać choćby jogging. Tucholscy sportowcy opowiedzieli, w jaki sposób

po pierwsze korzystają z takiej litery prawa, po wtóre nie łamią obowiązujących przepisów. Biegając w ustronnych miejscach, sportowcy nie natknęli się na jakiegokolwiek utrudnienia.

W pojedynkę – łżej na głowie i ciele, piękniej w sercu

Marek Wojtas: Z domu do lasu mam 100 metrów, zatem nie widzę żadnego problemu, by po prostu wyjść i zatopić się w zieleni, jeszcze na dziś niezbyt wyraźnej. Jest to dla mnie o tyle ważny wypoczynek, że sam jestem nauczycielem i pracuję zdalnie, ponadto mam dzieci w wieku szkolnym, które też są zobowiązane czerpać naukę na odległość. Nie mam za dużo czasu na myślenie o pandemii, o zagrożeniu; o tym, co może być. Na co dzień mam wystarczająco dużo pracy, by głowę zaprzętały inne, bardziej pozytywne, choć przyziemne myśli. Biegi nawet 15-kilometrowe dają mi odpoczynek – aktywny i ważny. Nikogo do biegów nie zapraszam ramię w ramię – biegajmy, ale sami.

Magdalena Lipkowska: To jakiś kryzys endorfiny. Nie jestem przesadna, ale wiem, że na pewne rzeczy



Marek Wojtas (z lewej) nie ma czasu na złe myśli. Biega, pracuje na odległość, czas szybko dla niego biegnie. Fot. Jarosław Kania



nie mamy wpływu i jest to dość załamujące. Nie tylko koronawirusa i pandemię mam na myśli. Na pewno od długiego czasu jestem w biegowym nałogu, z którego nie chcę wychodzić. Dlatego lat to spory czas, by wysnuć wnioski i spojrzeć na wszystko z pewnej perspektywy. Wszystko ma znaczenie: bieganie, rower, wypadki na basen, zwykłe spacer. Kontuzja na początku roku pozwoliła mi zrozumieć, jak ważny jest ruch w życiu człowieka, przynajmniej w moim przypadku. Już nawet nie mówimy o tym, że ból uniemożliwia uprawianie sportu, bo sprawia problemy

w życiu na co dzień – podczas wieszania prania, ubierania się. Było mi po prostu źle i gdy nagle świat się przede mną otworzył, bo nastąpiła poprawa w zdrowiu, przyszła kolejna blokada – koronawirus. Dzięki losowi, że mieszkam na wsi i tylko kilkaset metrów dzieli mnie od lasu. Biegam sama, mając na względzie zdrowie najbliższych i własne. Tęsknię za ludźmi, za atmosferą zbiorowego biegania. Brak mi ogólnego oblicza sportu. Teraz potrzebna jest nam pokora. Ów dystans, szukanie drobnych przyjemności, które pozwolą inaczej spojrzeć na wszystko. Co z naszymi imprezami biegowymi? Kto to wie? Trudno jest odpowiadać na te pytania, może nawet nie chce szukać się odpowiedzi.

Magdalena Lipkowska dużo czasu spędza ze swoim ulubieńcem – Killerem. Fot. nadesłane



Michał Kraiński: Odwołać czy przełożone są wszelkie imprezy sportowe. Miałem wystartować 29 marca w gdyńskim półmaratonie. Nic z tego, to frustrujące. Trenowałem całą zimę; podjąłem mnóstwo kroków, by być jak najlepiej przygotowany do tego ważnego dla mnie startu. Wpadało tylko rozłożyć ręce, ale nie przestałem biegać, ducha nie zgasiłem. Mam to szczęście, że mieszkam w Borach, więc na zorganizowanie sobie zajęć zastępczych nie muszę stosować wielkich środków. Wystarczy odpowiedni ubiór, wyjście z domu i mam całą przestrzeń. Takie szczęście w nieszczęściu. Biegam sam po lasach. Innego wyjścia nie ma. Nie robię jakichś mocnych akcentów; są to spokojne wypadki; raz w tygodniu robię

trening w drugim zakresie intensywności. Kumuję w sobie energię, która będzie świetnym potencjałem, by solidnie wystartować, gdy to wszystko się wreszcie skończy. Poza samym bieganiem na leśnych duktach wykonuję w domu ćwiczenia wzmacniające. Pewnie nie będę jedyny w tym przekonaniu, ale powiem wprost: bieganie daje duchowy, psychiczny wypoczynek. Leśna przestrzeń, cisza, gęstwin drzew, pustka – wszystko to po prostu pozwala się zasztyć, gdy wokoło słyszy się tylko o pandemii. Średnio tygodniowo przemierzam około 90 kilometrów. Nikogo do lasu na bieg nie zabiorę ze sobą, ale wszystkim życzę pogody ducha i motywacji do ruchu. Zdrowia przede wszystkim.

Jarosław Kania

informator borowiacki

■ pogotowie

telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

■ szpital

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel.

centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

■ przychodnie gminne

Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10

Gostycyn, ul. Bydgoska 12, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41,

tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:

Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60;

Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

■ policja

telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 66 315

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3,

tel. 52 33 66 320

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,

tel. 52 33 66 330

Tuchola, ul. Dworcowa 17a,

tel. 52 33 66 200

■ straż pożarna

telefon alarmowy 998

Cekcyn, OSP – tel. 534 741 733

Kęsowo, ul. Wyzwolenia 2, tel. 691 600 998

Lubiewo, tel. 52 33 493 81

Śliwice, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 400 08

Tuchola, ul. Sępoleńska 20,

tel. 52 33 612 27, 52 33 612 28

■ pogotowie gazowe

tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny

tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi

Tuchola, ul. Warszawska 7,

tel. 52 33 450 58,

727 686 700 (telefony czynne całą dobę)

Cekcyn „Tuchwod”,

tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę)

tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia

Tuchola, ul. Witosa 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo

Tuchola, ul. Poczтовая 7, tel. 52 559 07 00,

52 559 07 30

■ urzędy gmin

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,

tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy

Tuchola, pl. Zamkowy 4,

tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych

całodobowy numer alarmowy

tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe

Bysław, ul. Główna 59, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43,

tel. 885 920 802

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01,

52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna

Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS

tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 29

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 71

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy

Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich,

ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji

(pojazdy i sprzęty zabytkowe),

otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00,

tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny,

muzeum udostępnione także

dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki

Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna,

ul. Poczтовая 7a, tel. 52 33 450 38,

52 33 458 65.

Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel.

52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna,

ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51

Lubiewo, biblioteka gminna, tel. 663 884 662

Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna,

ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte

Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała,

ul. Świecka 24, godziny: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰,

12⁰⁰, 18⁰⁰, msza niedziel-

na w sobotę o 18⁰⁰.

• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana

Pawła II 1, godziny: 8⁰⁰, 10⁰⁰, 11³⁰.

• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła,

ul. Chojnicka 28, godziny: 8³⁰, 10⁰⁰, 12⁰⁰,

17⁰⁰, msze niedzielne, Kielpin,

godz. 11⁰⁰, Białowieża, godz. 16⁰⁰.

• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny:

8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12¹⁵, 16⁰⁰ msze niedzielne.

■ rzecznik konsumentów

Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów,

ul. Poczтовая 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin

Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek

Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc:

środa 15.00-18.00 (psycholog),

wtorek 15.00-18.00 (radca prawny)

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital,

poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa

Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół

Alkoholików; spotkania w poniedziałki

o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)



Gry karciane

W Tucholi przyjęty się... Kaszuby

Nie po raz pierwszy gracze ze stolicy Borów Tucholskich stanęli do gry karcianej rodem z Kaszub. Warto było, bo to nie tylko czysta satysfakcja.



Drugi z lewej Jan Ciepluch. Zawody „Masters Polska” rozgrywane w stolicy Borów.

Choć zabrakło w tym ważnym dla płci pięknej dniu zawodniczek przy stołach, zapamiętano je w rozmowach i poszczególnych rozdaniach. Kobiety obecne były w rozmowach, choć ponad wszystko 8 marca w Bytowie, podczas turnieju „Kaszebe Baszka” skupiano się na męskich rozdaniach, bo one decydowały o zwycięstwie w poszczególnych kategoriach. A tu jest o czym wspomnieć – tucholanie zajęli czołowe miejsca. Czteroosobowa ekipa z Tucholi była druga wśród najlepszych drużyn. Najlepsi w rankingu par okazali się też Borowiacy.

– To nasz duży sukces – potwierdza jeden z członków zwycięskiego teamu Jan Ciepluch. – Potrafiliśmy przewidzieć ruchy rywali w kartach, zgraliśmy się jako jeden zespół. Niektórzy mogliby myśleć, że to jakiś inny, niszowy sport; po części może mieliby rację, natomiast dla nas to ważna rzecz, sprawa pierwszorzędna. Warto zapamiętać nazwę Bory Tuchola, bo choć może nie pojawi się zbyt często na stronach gazet i portali, to dla nas, lokalnych sportowców, kaszubska baszka jest ważną dyscypliną sportu. Dziękujemy władzom Tucholi za ufundowanie nam imponujących strojów podczas rywalizacji na Kaszubach.

W Bytowie triumfatorzy odebrali nagrody rzeczowe i puchary. Jak zapowiadają, nie spoczną na laurach, ale będą wciąż szukać możliwości występu nad stolikami, by promować stolicę Borów Tucholskich.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

■ **Bory Tuchola (II miejsce w kategorii drużynowej):**

Kazimierz Cisewski, Marek Winter, Jan Ciepluch, Roman Cyborowski

■ **Zwycięski duet w rankingu par:**

Kazimierz Cisewski, Marek Winter

Ogłoszenie płatne

„Pamiętajmy o tych, którzy odchodzą – ta pamięć daje im nieśmiertelność”

R. Kosik

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. lek. med.

**Ryszarda
Płoszańskiego**

długoletniego dyrektora Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej w Cekcynie.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składa
Samorząd Gminy Cekcyn



„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

Wisława Szymborska

Łącząc się w bólu, składamy kondolencje
oraz wyrazy głębokiego żalu
z powodu śmierci

Ojca

Pani Kierownik
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Cekcynie

**Agnieszce Kehn
oraz Najbliższej Rodzinie**

Wójt Gminy Cekcyn – Jacek Brygman,
Przewodniczący Rady Gminy – Tomasz Borta
oraz Pracownicy Urzędu Gminy w Cekcynie



Ogłoszenie płatne

Pani
Renacie Remus
oraz Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca
śp. Henryka
Pika

składają
Zarząd, Pracownicy i Współpracownicy
„Szpitala Tucholskiego” Sp. z o.o.

Pani
Marzenie Pik
oraz Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teścia
śp. Henryka
Pika

składają
Zarząd, Pracownicy i Współpracownicy
„Szpitala Tucholskiego” Sp. z o.o.

Pani
Ewelinie Martin
oraz Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Dziadka
śp. Henryka
Pika

składają
Zarząd, Pracownicy i Współpracownicy
„Szpitala Tucholskiego” Sp. z o.o.

Zaliczyć Koronę, byle nie koronawirusa

Podobieństwo słów dotyczących skrajnie różnych kwestii – jednej szczególnie aktualnej, może wywołać zdystansowany uśmiech. Patryk Wysocki, który znany jest ze swojej aktywności sportowej na parkiecie i w terenie, podzielił się z nami swoimi osiągnięciami, zanim nastąpił paraliż w sporcie.

Stolica gościła grupę z Tucholi i szerszych okolic podczas I Zimowego Runmageddonu Warszawa 2020. Wszystko to w bardzo atrakcyjnej i sportowo, i historycznie oprawie – twierdzi Modlin, o krok od Warszawy.

pomóc kolegom czy koleżankom, także z innych drużyn.

– Wbiegliśmy na metę całą grupą, dlatego żaden z nas jakoś specjalnie nie zabiegał o to, by sprawdzać swój wynik – mówi sportowiec. Ja otrzymałem

był dalekosiężny. Był, bowiem przez sytuację w kraju i poza nim wszystko się pozmięniało. Miało być obficie, bogato w szereg sportowych imprez, a tu trzeba było wszystko z terminarza wyrzucić.



Szczęśliwa ekipa po ukończonym biegu. Pokonanie tyłu przeszkód stanowi na pewno powód do satysfakcji.



Patryk Wysocki czołga się w błocie. Nie był to najtrudniejszy etap trasy.

– Co prawda był to ostatni dzień lutego, ale aura bardziej kwalifikowała imprezę jako wiosenną niż zimową – wspomina Patryk Wysocki. – Wystartowaliśmy w formule „Rekrut” na dystansie sześciu kilometrów z trzydziestoma przeszkodami po drodze.

Była to dwudniowa impreza, jednak tucholanin z przyjaciółmi przystąpił do niej tylko w sobotę, bowiem w niedzielę odbywały się kolejne starty na innych dystansach i w kolejnych kategoriach, nawet rodzinnych.

Jak przyznaje Patryk, sześć kilometrów nie było wielkim wyzwaniem z racji tego, iż grupa, z którą ćwiczy, to zgrany zespół, który z niejednego pieca chleb jadł. Borowiacy nie stanowili jakiegś określonej nazwą grupy, gdyż mieli możliwość zaprezentowania się z indywidualnej strony. Jak opowiada nasz rozmówca, nikt w temacie nie myślał wyłącznie o sobie, zatem żaden z zawodników nie wyrwał się wielce do przodu, mając na uwadze fakt, że trzeba może

SMS-em komunikat o treści takiej, że zaliczyłem „Rekruta” w czasie 1 godziny i 34 minut.

Najtrudniejszą przeszkodą na trasie stanowił tzw. multirig, czyli zestaw elementów, po których trzeba było przejść, wisząc w powietrzu. Obciążało to mocno ramiona. Były też inne ekstremalne przeszkody, jak choćby dół z wodą i lodem, w którym trzeba było zanurzyć się po szyję. Ponieważ jednak tego dnia pogoda była naprawdę łaskawa, nikt z grupy Patryka nie wahał się, by doznać tak przenikliwego zimna. Start i meta były usytuowane w jednym miejscu, zatem całość stanowiła pętlę. Prowadziła nawet podziemnymi korytarzami twierdzy Modlin.

W Runmageddonie wystartowali: Patryk Wysocki, Bartosz Sośnicki, Grzegorz Kolano, Beata Suchomska i Adrianna Stykała.

Pandemia zniweczyła plany

Dlaczego Patryk z przyjaciółmi pojechał aż do Warszawy? Plan

– Z dnia na dzień brałem w rękę długopis i w miarę rozwoju tej złej sytuacji tylko wykreślałem poszczególne wydarzenia – nie kryje smutku rozmówca „Tygodnika”. – Od startu w Warszawie planowaliśmy zaliczyć Koronę Runmageddonu, czyli wystartować w miastach polskich stanowiących umownie cztery strony świata. Warszawa to wschód. Byliśmy zapisani na kwiecień do Krakowa (południe) i na maj do Trójmiasta (północ). Te dwie imprezy zostały przeniesione kolejno na sierpień i wrzesień. Nikt na dziś nie daje nam gwarancji, że wydarzenia odbędą się w tych miesiącach; nie wiemy, jak rozwinie się sytuacja.

Jak z przymrużeniem oka twierdzi Patryk Wysocki, korona i koronawirus niewiele różnią się od siebie nazwą, jednak życzenia co do obu są skrajnie różne.

Las daje spokój i spełnienie

Sportowiec stara się nie siedzieć bezczynnie. Sam często rusza

do lasu na bite ścieżki, by zaczerpnąć świeżego powietrza i trzymać formę. Przebieżki to od 6 do 12 kilometrów dziennie.

– Jest to dla mnie niezmiernie ważne, czasami muszę być w tych czasach sam, a las mi to gwarantuje – wyznaje sportowiec. – Zachęcam wszystkich do takiej aktywności, oczywiście w pojedynkę. Nie dajmy się przede wszystkim czarnym myślom, złym perspektywom. Zadbajmy o siebie i innych. Nie będę oryginalny, gdy zaapeluję. Pozostańmy w domu, a wyjątkiem niech będzie tylko ruch na świeżym powietrzu z dala od ludzi.

Zemsta za rok

Tucholanin uprawia też czynnie siatkówkę. Patryk wraz z dwoma swoimi braćmi (Łukaszem i Mateuszem) i kolegami stanął do walki na parkiecie 7 marca. W Serocku odbył się wówczas Siatkarski Turniej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Pruszc. Dziewięć zespołów zostało podzielonych na trzy grupy, w których grano każdy z każdym. Mecz trwał do dwóch zwycięstw plus ewentualnie tie-

-break. Z każdej grupy wychodzili wyłącznie zwycięzcy, tworząc stawkę finałową. Tuchola (pod tą nazwą występowali Borowiacy) nie miała problemu, by rozprawić się z przeciwnikami w ramach rywalizacji grupowej.

– W walce o poszczególne miejsca pierwszy mecz wyszedł nam idealnie – opowiada Patryk. – Tym samym już mieliśmy zapewnione drugie miejsce. Niestety w walce o złoto na naszej drodze stanęła ekipa Dobrcza. Okazali się lepsi w tie-breaku na przewagę; to była wojna nerwów i zacięła bitwa pod siatką. Ostatni set przegraliśmy 13:15.

Co ciekawe, o ile przypomina sobie tucholanin, rok temu w tym samym turnieju także Dobrcza zgrabiła puchar za najwyższe miejsce. Ekipa z Tucholi ostrzy sobie zęby na spotkanie za rok. Gdyby po raz trzeci okazało się, że Tuchola gra z Dobrczą, byłby to fenomen. Tego sobie życzy Patryk, bowiem ma chęć czystej, sportowej zemsty. Tucholanin z lekkim niedosytem odebrał puchar za drugie miejsce.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Paulina Włoch (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów do czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 5230 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Paulina Włoch, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informujemy, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a) wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscyie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



Na Facebooku znajdź profil „Ćwiczę z Werką”

Zostań w domu – ćwicz z Weroniką

Weronika Szamocka to tucholanka, która zdobyła na lokalnym terenie dużą popularność, prowadząc ćwiczenia online, na Facebooku. Codziennie dołączają do niej nowi ludzie (nawet z południowej części Polski), dla których forma i ruch są ważne szczególnie w dniach, gdy z powodu epidemii koronawirusa przemieszczanie się na świeżym powietrzu jest bardzo ograniczone, a wejście na obiekty sportowe zakazane.

„Tygodnik Tucholski”: Wczoraj i nie tylko, jak wiemy, kolejny raz ćwiczyło z Panią mnóstwo osób, włączając komputer i gubiąc kalorie w myśl Pani pomysłów. Skąd to wszystko? Wiele osób z Panią ćwiczy, chociaż nie zna Pani osobiście.

Weronika Szamocka: Całe życie coś trenowałam. Wiązałam z tym swoją przyszłość. Jestem na co dzień wuefistką w iwieckiej podstawówce – to moje zajęcie. Ponadto nie mogłam usiedzieć w miejscu – mam specjalizację w zakresie sportów walki, ochrony osób i mienia. Pracuję także jako instruktor fitness w tucholskiej firmie, której szefową jest moja koleżanka Ania. W tej chwili jestem z dwóch przyczyn skazana na pobyt w czterech ścianach. Pierwszy, priorytetowy powód to moja półroczna córka Kornelia – jestem szczęśliwą mamą na urlopie macierzyńskim; drugi powód to niestety pandemia koronawirusa, która zamyka nas w areszcie domowym. By nie wyjść z formy, postanowiłam ćwiczyć sobie w takich warunkach.

Pomysł ćwiczeń w sieci chwycił i wiele osób wierzy, że można nie zwariować, siedząc w domu.

To był mój czysto spontaniczny pomysł. Na co dzień mam kontakt podczas treningów z dużą grupą, teraz nie mogę ich nawet na żywo widzieć. Pomyślałam, że skoro ja mogę sobie



Mama Weronika i córka Kornelia.

Na profilu FB „Ćwiczę z Werką” mam już ponad 700 osób. To motywuje.

Musimy zadać to pytanie, które jest już niejako dyżurne w naszych rozmowach na ła-

kół czego krzątać. Często się uśmiecham – to chyba lekarstwo na duszę w tym trudnym okresie. Nie przewiduję niczego, nie kreślę scenariuszy, odczuwam napięcie jak każdy. Chcę powrotu do normalności, brakuje mi powietrza, przestrzeni, unormowanego trybu życia, kontaktu z ludźmi.

Czy ćwiczenia w domu różnicuje Pani jakoś? Czy są zestawy dla młodszych, starszych, pań czy panów?

Póki co, panów nie widać w mojej ćwiczącej online grupie. Oczywiście zapraszam wszystkich nieśmiałych przedstawicieli płci przeciwnej. Ćwiczenia domowe,

które pokazuję na Facebooku, są podzielone na te dla zaawansowanych i te dla początkujących. Z ćwiczeniami związane są oczywiście zmęczenie mięśni, dlatego nie należy od razu rzucać się na głęboką wodę. Trzeba zacząć ćwiczyć w sposób rozsądny, umiarkowany. Zaczynamy od rozgrzewki, potem natomiasz przechodzimy do działań mających na celu redukcję tkanki tłuszczowej i ogólnie

norozwojowych, zapewniających gibkość, sprawność. Oczywiście nie wszystko przyjdzie od razu – na efekty trzeba poczekać. Sama układam każdy cykl ćwiczeniowy,

akrobatyki powietrznej na kołach. U koleżanki Ani prowadzę dwie grupy w ramach tych zajęć – do 9. roku życia i po tym roku. Mam 30 dziewczynek na trenin-



Tej pani sporty walki nie są obce. Z taką kobietą lepiej nie zadzierać.

mam też ich tygodniowy rozkład. Wszystko to 3 – 4 razy w tygodniu. To dla mnie też świetna motywacja, bo gdyby nie moje podopieczne, nie wiem, czy sama miałabym wielką i szczerą chęć do ćwiczeń w takich warunkach. Motywacja może być, ale na jak długo? Dzięki wspólnym ćwiczeniom widzę sens, widzę cel, chcę to kontynuować jak najdłużej. Prowadzę też online lekcję wychowania fizycznego dla dzieci w wieku szkolnym, ale ma ona charakter otwarty i każdy może wziąć w niej udział.

Na jednym z tucholskich wydarzeń charytatywnych widziano Panią jako instruktorkę

gach i to też budujące. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Oczywiście mile widziani są wszyscy chętni.

Jak zachęci Pani kolejnych potencjalnych ćwiczących z Panią przed komputerem?

Im nas więcej, tym bardziej ludzko, ciepło, radośnie i bez troski. Czynimy przyjemne z pożytecznym – to chyba wystarczające słowa. Nikt i nic nas nie krępuje, byśmy trochę się powyginali, namęczyli we wspólnym celu – by czas mijał solidnie, by nie dało się odczuć tego oddzielenia. Zapraszam wszystkich na profil „Ćwiczę z Werką”. Nie dajmy się smutkowi, czarnym myślom.



Bohaterka na pierwszym planie, w tle książki. Można jednocześnie trenować i czytać? Pewnie tak.

pozwoić na ruch w domu, czemu nie pokazać innym, że można, że wystarczy tylko chcieć? Zgadza się, moja propozycja spotkała się z dużą akceptacją i odbiła szerokim echem nie tylko na lokalnym podwórku. O ile mi wiadomo, powiem może mało skromnie, moją akcję promują też ludzie ze Śląska czy Częstochowy, z którymi mam różne układy – sportowe, handlowe.

mach „Tygodnika”. Jak Pani sobie radzi w tych trudnych dniach? Jaki przewiduje Pani scenariusz na bliższy i dalszy czas w związku z sytuacją w kraju i na świecie?

Praca w domu, przy dziecku pochłania mi dużo czasu, ale to sama przyjemność. Jest z kim porozmawiać: są bracia, mama, dziadkowie, nawet psy i rybki akwariowe. Jest się wo-

#ĆWICZE Z WERKĄ				
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK
18:00 TABATA	18:00 SMUKŁE RAMIONA	18:00 SEXY NOGI I POŚLADKI	17:00 WF ONLINE 18:00 AEROBOX	18:00 BRUTAL ABS
SOBOTA		NIEDZIELA		
18:00 CELLULITE STOP!		ODPOCZYNEK!		

Profesjonalne podejście do treningów – tygodniowy rozkład zajęć.

w grupie dziewczynek „fruujących” w powietrzu. Wzbudziła Pani wówczas spore zainteresowanie.

Tak, był to pokaz tzw. aerial hoop, czyli mówiąc po polsku,

Wspólne ćwiczenia na pewno przegnąą złe myśli, jeśli takie kogoś męczą, dodadzą zdrowia i sprawności.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji. Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

OGŁOSZENIA DROBNE, PODZIĘKOWANIA, NEKROLOGI I KONDOLENCJE

od 16 marca do odwołania
przyjmujemy telefonicznie i mailowo.
Opłaty są realizowane przelewem.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bystaw:** sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Zalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

**Dam pracę**

- Do utrzymania ruchu – firma zatrudni elektronika lub elektryka, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz, tel. 725-248-935
- Ślusarza – mechanika z doświadczeniem zawodowym do utrzymania ruchu zatrudnię, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiepin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię do tynków maszynowych, zarobki 4-5 tys. zł, 731-030-471
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, teren kraju, 606-768-093
- Zatrudnię pomocników budowlanych na terenie Chojnic i okolic, 509-441-874
- Zatrudnię pracownika w myjni samochodowej w Tucholi, 501-100-162

Szukam pracy

- Szukam pracy jako kierowca kat. B, B+E, operator wózka widłowego, kierowca kat B, lub jako pracownik fizyczny, młody, dyspozycyjny, 886-335-070

**Sprzedam**

- Biuro Gryf, 501-043-288, www.egryf.pl, mieszkanie w Tucholi, 84 m², parter z tarasem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie
- Dom 125 m², 5 pokoi, użytkowe poddasze, działka 1000 m², na działce domek gościnny, 400.000 zł, 502-314-394

- Dom murowany, pow. 63 m², w Charzykowach na „Zaciszu”, działka o pow. 373 m², 269.000 zł, 720-093-093
- Dom piętrowy z balkonami, widok na jezioro, Charzykowy, 736-763-246
- Dwupokojowe mieszkanie w Rytle, własne ogrzewanie, 119.000 zł, 720-092-092
- Działka budowlana o pow. ok. 900 m², ul. Sępoleńska, Tuchola, atrakcyjna cena, 500-430-831
- Działka rekreacyjna w Mukrzu, 4100 m², 25 zł/m², z pozwoleniem na budowę domku rekreacyjnego wraz z rysunkiem domku, 698-616-553
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Wępin, gmina Lubiewo, dojazd do plaży 500 m, 693-988-802
- Działka w Kiepinie, 2550 m², 28 zł/m², w wieczystym użytkownictwie, 663-317-901, 695-265-101

- Działki budowlane od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- Działki budowlane, 4 działki po 1159 m², Tuchola, ul. Wiejska, cena 65 zł/m², 605-417-930
- Działki leśne i budowlane we wsi, przy drodze, 2500 m² i 1000 m², dobre na rekreację, ładna okolica, tanio, 509-602-213
- Mieszkania w bloku w Cekcynie, stan deweloperski, pow. od 38 m², od 119.000 zł, 720-223-322
- Mieszkanie 50 m², po kapitalnym remoncie, balkon, Tuchola, ul. Dworcowa, 888-914-122
- Mieszkanie 56 m² w Słupach, własnościowe, bezczynszowe, 185.000 zł, 510-456-502

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolice), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

SZUKAM opiekunki

dla starszej osoby w Cekcynie.
DOBRE WARUNKI PŁACOWE
tel. 600-432-117

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

www.konstal-garaze.pl
52-384-30-41; 58-588-36-02; 52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

**DOŁĄCZ
DO NAS!**

**JESTEŚMY CZOŁOWYM PRODUCENTEM I MONTAŻYSTĄ
WIELKOGABARYTOWYCH KONSTRUKCJI STALOWYCH
SPAWANYCH I SKRĘCANYCH DLA PRZEMYSŁU**

POSZUKUJEMY:

- Frezerów
- Tokarzy
- Wiertaczy
- Operatorów obrabiarek CNC
- Technologów - Programistów CNC
- Lakierników - malarzy
- Spawaczy
- Monterów
- Ślusarzy
- Przepalaczy maszynowych

**Przyjmujemy niewykwalifikowanych pracowników
ze zdolnościami manualnymi
do NAUKI ZAWODU
w zawodach: ślusarz, spawacz i monter.**

Co możemy zaoferować?

- Stabilną pracę w renomowanej firmie o bogatych tradycjach w zakresie projektowania maszyn i urządzeń,
- Wynagrodzenie uzależnione od jakości i efektywności pracy,
- Ciekawe projekty na skalę światową,
- Rozwój zawodowy poprzez różnorodność zadań,
- Świadczenia z Funduszu Świadczeń Socjalnych:
 - Paczki dla dzieci z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
 - Świadczenia i imprezy integracyjne z okazji Dnia Hutnika,
 - Piknik dla dzieci naszych pracowników,
 - Dofinansowanie do urlopów,
- Bilety do kina, teatru, na basen.
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych i rozwoju wewnątrz grupy Zamet poprzez szkolenia wewnętrzne i zewnętrzne oraz szerokie możliwości dalszego rozwoju w Grupie TDJ,
- Wsparcie Fundacji TDJ, która umożliwia dzieciom naszych pracowników udział w programach rozwojowych, edukacji za granicą oraz w wyjazdach wakacyjnych.

Dołącz do nas!

Czekamy właśnie na Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

e-mail: kadry@mostostal.chojnice.pl
tel. 52 3966124, 695 653 760

Mostostal Chojnice, ul. Przemysłowa 9, 89-600 Chojnice

mostostal.chojnice.pl

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się
w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę

tygodnika na poczcie lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

DUŻY WYBÓR: sof • foteli • meblościanek • kanap • stołów • krzeseł • materacy
zestawów kuchennych • mebli młodzieżowych • foteli rozkładanych • wyrobów z wikliny



Narożnik Wiki

już od
2280,-



Kanapa Sonia

już od
490,-



Fotele

już od
220,-



Zestaw Mirek: dwa fotele i kanapa

już od
1880,-



NOWOŚĆ!
Kanapa Stella

już od
880,-



Kanapa Ania

już od
460,-



Pufy **DUŻY WYBÓR!**

już od
60,-



Fotele
rozkładane
i kanapy
z motywami

już od
680,-



Tapczan Kacper

już od
390,-



już od
760,-

Kanapa Edyta **NOWOŚĆ!**

CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl



CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

• Tynki maszynowe, cementowo-wapienne, gipsowe, posadzki anhydrytowe, regipsy, malowanie, układanie płytek, 793-481-106
• Usługi transportowe. Przewożymy meble, sprzęt RTV i AGD, pomagamy w przeprowadzkach, wywozimy zużyte meble i urządzenia AGD do utylizacji, 668-809-217
• Usuwanie drobnych usterek hydraulicznych, elektrycznych (montaż), drobne usługi dekarские (papa termozgrzewalna), wykończenia wnętrz, nagle awarie do 20.00, 603-031-810
• Zagram profesjonalnie osiemnastkę, wesele, poprawiny, jubileusz, urodziny. Prezentuję muzykę z płyt dla każdego. Przystępne ceny. DJ Mirek Cherek, 888-803-543
• Zapraszam na naukę pierwszego tańca weselnego – wystarczą 4 lekcje, by olśnić gości weselnych. Studio Tańca Mirosław Cherek, 888-803-543



Sprzedam

• Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, wypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448
• Fiat seicento 1.0 B (2000), 1100 zł, ważne OC i przegląd, cena do uzgodnienia, 696-013-819
• Ford c-max 1.6 D (2011), 156.000 km, stan bdb., zarejestrowany, 509-602-213

• Opel astra 1.4 B (2000), stan techniczny dobry, 3000 zł, 607-215-372
• Opel meriva 1.6 benzyna (2006), 118.000 km, szary metalik, klimatyzacja, elektryka, serwisowany, stan perfekcyjny, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
• Seat leon 1.6 (2000), 795-060-662
• VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

Kupię

• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skrośdowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
• Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
• Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
• Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711



• Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355
• Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363

• Blacha odpadowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
• Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kaloryczny, możliwość transportu, 560 zł/tona, 889-600-773
• Byczki i jałówki, w różnym wieku i różnej cenie, 669-528-788
• Byczki żarłaki, 2 szt., 500-599-809
• Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251
• Cieleta mieszańce, od 60 do 200 kg, 514-610-876
• Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł, transport, 604-560-593
• Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
• Drewno opałowe, liściaste oraz drewno kominkowe, pocięte, połupane, od 140 zł/m2, możliwość transportu, 695-684-175
• Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
• Drewno opałowe, watki, brzoza, sosna, 60 zł metr przestrzenny, 605-924-730
• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
• Gniotownik, agregat 3 m, piast do wapna, brony 5, zmijka do zboża, przyczepka jednoosiowa, owijarka, prasa zwijająca sipma classic, 601-841-642
• Gospodarstwo Rybackie w Charykowach Sp. z o.o. dnia 8 kwietnia 2020 roku w ośrodku hodowli ryb w Kamienicy będzie sprzedawać krocza karpia, amura, jesiotra, bliższe informacje 662-272-017, (52) 398-80-18, 606-277-694
• Gruber, przetrząsarki do siana stoll, fella, hydrauliczne, składane, deutz-fahr, niemeyer, zgrabiarka clas, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
• Jałowice wysoko cielne HF, duże, termin wycielenia maj, 667-352-797
• Jęczmień jary plus 10% pszenicy jarej, 40 zł/50 kg, bez owsika, żyto 40 ton, Tuchola, 694-883-118
• Jęczmień jary, pszenica jara, 501-260-330
• Jęczmień jary, pszenica jara, owies, czyszczone, możliwość transportu, 886-743-466
• Jęczmień, 696-013-819

• Jęczmień, owies, pszenżyto, 697-930-102
• Jęczmień, pszenżyto z dowozem powyżej 10 t, 604-197-371
• Jęczmień, pszenżyto, Klonowo, 665-118-458
• Kokoszki odchowane (również rasa leghorn) kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)
• Kosiarka bijakowa mulczer perfect 2,70 m szer., z Niemiec, wycinak kiszkonki do ciągnika C-360, karmniki dla trzody, dwustronne, nierdzewne, 600-680-370
• Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
• Kultywator 3 m z wałem, opryskiwacz 300 l, pług 4-skibowy, 575-256-060
• Kurki odchowane 15-, 18-, 22-tygodniowe, rossa, zamówienia marzec, kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886
• Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
• Łubin słodki wąskolistny kalif, rozsiewacz nawozu piast, kosiarka ogrodowa ciągnikowa, heder do kombajnu claas, 3-metrowy, opryskiwacz 400 l, zawieszany, 602-836-506
• Łubin słodki, czyszczone, 1350 zł, rozrzutnik obornika dwuosiowy, 3000 zł, nowy opryskiwacz pilmet 400/12 m, 3000 zł, koryta kamionkowe, (52) 388-66-41
• Łubin sonet niepalony, przeczyszczony, pszenica paszowa, pług 4,5-skibowy, ruski, kultywator fortschritt 5,2 m, zbiornik w koszu 1000 l, 698-099-275
• Łubin wąskolistny boregine, słodki, niepalony, czyszczone, pług fortschritt b-201, 696-728-051
• Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
• Panele ogrodzeniowe + akcesoria, siatka ocynkowana, powlekania, dowolna wysokość, oczko, słupki, siatka leśna, akcesoria do montażu, Sepólno Krajeński, Komierowska 21, 516-066-145
• Paszowóz 13 m3 z wagą elektroniczną i taśmą dwustronną, schładzalnik mleka alfa laval 3000-litrowy, samomyjący, sprowadzony, wycinak kiszkonki hydraulicznej, 600-680-370
• Pellet (80% trocina bukowa + 20% płyta), średnica 6 mm, dobrej jakości, 750 zł/tona, Chojnice, 506-988-899, najlepiej wieczorem
• Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773

• Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
• Pług 3-skibowy lemken opal 90, obracany hydraulicznie, nowy model, hala udojowa westfalia 2x3, bogato wyposażona, z Niemiec, śrutownik ssąco-tłoczący, 600-680-370
• Połówki rzepaku. Tel. 604-916-363
• Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
• Półautomat spawalniczy LKSCO/4/6 gazowo-elektrodowy, 1-fazowy 175 A, 2 rolkowy z reduktorem gazu. Chojnice, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370
• Prosięta 10 szt., 888-502-595
• Prosięta, 19 szt., Obrowo, proszę dzwonić do 14.00, 665-775-712
• Pszenica jara, żyto, 532-299-108
• Pszenica jara, żyto, pszenżyto, 721-073-883
• Pszenica ozima, ok. 5 ton, wał packera 3 m, przedni napęd do ursusa, dmuchawa do zboża, 511-913-195
• Pszenżyto, 733-822-376
• Rowery holenderskie, niemieckie, polskie, nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, duży wybór, serwis, raty, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, www.rowery-tuchola.eu, 787-449-342
• Seradela, (52) 334-92-47
• Siano kostka 4 zł/szt., siankiszonka 70 zł/balot, 889-673-637
• Siano luźne, tanio, 585-823-855
• Słoma jęczmienia i siano, 509-954-815
• Słoma żytnia 120x120, 15 zł, 692-820-281
• Śrutownik bijakowy, rozsiewacz do nawozu, przyczepa 3,5 t, rozrzutnik, cyklop, kosiarka rotacyjna, siewnik poznaniak, beczkowóz, pług 4-skibowy, 663-187-248
• Tapczan rozkładany 3-osobowy z fotelem, 450 zł, kolor jasny + maszyna gazowo-elektryczna 200 zł, 600-458-501
• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
• Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978
• Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251
• Zgrabiarka karuzelowa do siana galfre 4 m, na tandemie, sprowadzona, poskrom weterynaryjny, kosiarka rotacyjna do trawy PZ 1,80 m, 600-680-370
• Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978
• Ziemniaki denar, gala, średnica 3-6 cm, 500-340-889
• Ziemniaki jadalne lord, gwiazda, 606-420-131
• Ziemniaki michalina jadalne oraz drobne, dmuchawa do siana, kupię pustak superex oraz dwutownik 16, 794-057-498
• Żyto, pszenżyto, pszenica, możliwość dowozu, Gostycyn, 884-180-530

informator medyczny

ORTOPEDA PRYWATNY GABINET
SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
lek. Wojciech Lewandowski
specjalista ortopeda – traumatolog chirurg ogólny
TUCHOLA, UL. ŚWIECKA 40
TYLKO PO UPRZEDNIEJ REJESTRACJI TELEFONICZNEJ: **600 239 061**

GASTROLOG
Artur Soltysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgezji),
drobne zabiegi chirurgiczne
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Tucholi
poniedziałek-piątek 8-16
BEZPŁATNE
leczenie dla pacjentów przewlekłe chorych,
opieka specjalistyczna, 3 posiłki dziennie.
Zgłoszenia tel. 537 246 771
www.ddom.org

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. **660 217 848**
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobniński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. **512 045 075**,
rejestracja tel. **52 56 55 333**

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym” prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL

NOWOCZESNE GARAŻE

OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

- GARAŻE BLASZANE** – konstrukcja z profili
- SCHOWKI** na śmietniki
- garaże z wiatą • kojce dla psów**

tel. 698 230 205 **www.partnerstal.pl**

„PALPAK”
Piotr Paliwoda

SKUP bydła

rozliczenie według wagi żywej lub poubojowej
SZYBKI TERMIN PŁATNOŚCI
tel. 663 008 495